GRATIS

Precz z imperialistycznymi podżegaczami wojennymi — wrogami ludzkości

[illegible] PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK [illegible] (VI) ŁÓDŹ, CZWARTEK 4 MAJA 1950 ROKU. Nr 122 (1403)

XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie



Na zdjęciu Premier Cyrankiewicz w otoczeniu ministrów i przodowników pracy zwiedza stoisko radzieckie.

Foto AR Zyg. Wdowiński

Rośnie armia obrońców pokoju

Wzmożony odzew całego świata na Apel Sztokholmski w związku ze Świętem 1 Maja

W ostatnich dniach akcja obrońców pokoju wzmogła się na całym świecie, co w wielu wypadkach pozostawało w ścisłym związku z obchodem dnia 1 Maja — Międzynarodowego Święta Pracy i Solidarności mas pracujących. Oto część zaledwie doniesień w tej sprawie, jakie napływają nieustannie z różnych krajów.

W. Brytania

ŁONDYN (PAP). — Komitety obrońców pokoju w hrabstwie Kent zorganizowały zebranie, na którym przyjęto rezolucję, domagającą się od rządu brytyjskiego niezwłocznego [illegible] akcji w kierunku międzynarodowego porozumienia w sprawie wykorzystywania energii [illegible] wyłącznie do celów pokojowych.

Szwajcaria

[illegible] (PAP). — Narodowy komitet obrońców pokoju ogłosił w dzien[illegible] „[illegible] Ouvriere" rezolucję, [illegible] do Stałego Komitetu [illegible] Kongresu Obrońców Pokoju. [illegible] oświadcza m. in.: **„W [illegible] kołach szwajcarskich [illegible] się z oburzeniem o zdu[illegible] decyzji rządu francu[illegible] stosunku do wielkiego uczo[illegible] [illegible] o pokój — Joliot-Curie. [illegible] naszych rodaków, [illegible] na te jawne za[illegible] pokojowe złożyli swe podpisy [illegible] sztokholmskim apelem obrońców pokoju.**

Niemcy

[illegible] (PAP). — Na kongres obrońców pokoju w Hamburgu wy[illegible] tysiąc delegatów.

[illegible] dnia 20 kwietnia w [illegible] Zachodnich akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim [illegible] coraz szersze kręgi [illegible] się poparciem zwłaszcza [illegible] pracujących. W licznych [illegible] pracy liczba robotników [illegible] swe podpisy dochodzi do [illegible].

Chiny

[illegible] (PAP). — Opublikowany [illegible] manifest przedstawicieli [illegible] wyznań religijnych (chrze[illegible] buddystów i muzułmanów), [illegible] sztokholmski apel po[illegible] Manifest wzywa wszystkich [illegible] Chińczyków, niezależnie [illegible] by czynnie bronili po[illegible] [illegible]ego i występowali na [illegible] umocnienia przyjaźni ze [illegible] Radzieckim i wszystki[illegible] demokracji ludowej.

Japonia

[illegible] (PAP). — Według [illegible] Tokio, odbył się tam [illegible] w obronie pokoju [illegible] 00 delegatów z całego [illegible] Kongres napiętnował używa[illegible] atomowej do celów wojennych, wypowiedział się przeciwko tworzeniu amerykańskich baz wojskowych w Japonii i zaprotestował przeciwko usuwaniu z uczelni japońskich badaczy naukowych, walczących o pokój.

St. Zjednoczone

NOWY JORK (PAP). — Delegaci 13 organizacji związkowych, należących do CIO, AFL i niezależnych związków zawodowych okręgu nowojorskiego rozpoczęli kampanię zbierania podpisów pod petycjami, domagającymi się zakazu broni atomowej. Petycje te przesłane będą na wielki wiec w obronie pokoju, który odbędzie się w Waszyngtonie dnia 28 bm.

Sprawa obrony pokoju była głównym tematem zjazdu ogólno-krajowej rady pracowników nauki, sztuki i wolnych zawodów. Uczestnicy zjazdu potępiali równocześnie obecną antydemokratyczną politykę rządu USA, godzącą w prawa obywatelskie.

Indie

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Delhi Agencja TASS, w ramach tygodnia walki o pokój w Bombaju i Delhi odbywa się z powodzeniem zbieranie podpisów pod apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. W ostatnich dniach odbyły się liczne wiece obrońców pokoju, uczestnicy wieców wyrażali uznanie **Związkowi Radzieckiemu i Generalissimusowi STALINOWI**, jako organizatorowi i inspiratorowi walki o pokój i demokrację, na całym świecie.

Rząd fiński podpisał Apel Pokoju

SZTOKHOLM (PAP). — Z Helsinek donoszą, że premier Kekkonen i 12 ministrów rządu fińskiego podpisali Apel Sztokholmski.

Tow. Aleksander Zawadzki — wicepremierem Rządu RP



WARSZAWA (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek prezesa Rady Ministrów mianował tow. Aleksandra Zawadzkiego wiceprezesem Rady Ministrów.

* * *

W związku z powołaniem na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów tow. Aleksandra Zawadzkiego, przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych sekretariat CRZZ komunikuje, że plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych — które odbędzie się w najbliższym czasie, dokona wyboru nowego przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Imponujący przegląd pokojowego budownictwa

Minister Rolnictwa i RR ob. Dąb-Kocioł o XXIII Międzynarodowych Targach Poznańskich

POZNAŃ (PAP). — Minister Rolnictwa i Reform Rolnych — Jan Dąb - Kocioł, zwiedzając Międzynarodowe Targi Poznańskie, interesował się szczególnie stoiskami maszyn i narzędzi rolniczych. W swej wypowiedzi minister stwierdził, że **wystawienie tak dużej ilości różnych typów maszyn rolniczych jest szczególnie mocnym podkreśleniem pokojowego charakteru produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.**

„Kraje te budują traktory, maszyny rolnicze, aby produkować więcej chleba, pokazują wiele wspaniałych wyrobów przemysłowych i urządzeń technicznych, które wykonano po to, aby służyły pokojowej pracy, aby tę pracę czyniły lżejszą, aby posługując się nimi — szybciej można było osiągnąć dobrobyt i kulturę.

MTP — powiedział dalej minister — **powinni masowo zwiedzać chłopi z całej Polski, aby zapoznać się z nowoczesną techniką rolniczą, a przede wszystkim z przodującą techniką Związku Radzieckiego.**

Na stoisku polskiego przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych, w pawilonie spółdzielczości wiejskiej, na stoiskach państwowych i spółdzielczych ośrodków maszynowych, chłopi nasi jeszcze raz będą mogli stwierdzić wielką dbałość Rządu Ludowego o wieś, o organizację skupu, zaopatrzenia, a przede wszystkim o dostarczenie wsi jak największej ilości nowoczesnych maszyn rolniczych".

Naród radziecki wita z entuzjazmem rozpisanie 5 Państwowej Pożyczki Odbudowy w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi:

W celu włączenia środków pieniężnych ludności do dalszego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR, Rada Ministrów ZSRR postanowiła emitować 5 Pożyczkę Państwową Odbudowy i Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR w sumie 20 miliardów rubli na lat dwadzieścia. Obligacje pożyczki i związane z nimi premie są wolne od państwowych i miejscowych podatków i opłat.

* * *

MOSKWA (PAP). — Prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych powzięło uchwałę w sprawie udziału organizacji związkowych w przeprowadzeniu subskrypcji piątej Państwowej Pożyczki Odbudowy i Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR.

Uchwała podkreśla doniosłe znaczenie nowej pożyczki dla dalszego rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, umocnienia państwa radzieckiego oraz dalszego podniesienia dobrobytu i kultury narodu radzieckiego.

Prezydium WCSPS poleca wszystkim organizacjom związkowym wziąć czynny udział w akcji subskrypcyjnej oraz wzywa wszystkich ludzi pracy w Związku Radzieckim, aby subskrybowali obligacje pożyczki wartości 3 — 4-tygodniowego zarobku.

* * *

MOSKWA (PAP). Rozpisanie nowej Państwowej Pożyczki Odbudowy i Rozwoju Gospodarki Narodowej przyjęte zostało w Związku Radzieckim z niezwykłym entuzjazmem.

W przedsiębiorstwach, instytucjach i zakładach naukowych Moskwy odbyły się masowe wiece, których uczestnicy w całej pełni poparli decyzję rządu. W wielu przedsiębiorstwach dzielnicy stalinowskiej w ciągu godziny po ogłoszeniu przez radio uchwały rządu, zakończono subskrypcję pożyczki.

Całe społeczeństwo polskie podchwytuje Apel Pokoju

POWSTAJE SZEROKA SIEĆ

miejskich, gminnych, gromadzkich i szkolnych Komitetów Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). — Apel sesji sztokholmskiej znalazł szeroki oddźwięk wśród najszerszych mas społeczeństwa polskiego. We wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach powstają nowe setki Komitetów Obrońców Pokoju. Na masowych zebraniach uchwalane są rezolucje, potępiające zbrodnicze plany podżegaczy do nowej wojny oraz wyrażające przekonanie, że zgrupowane wokół Związku Radzieckiego siły pokoju i postępu pokrzyżują plany zbrodniarzy imperialistycznych.

2.000 KOMITETÓW W WOJ. KRAKOWSKIM

W województwie krakowskim powstało z górą 2.000 miejskich, gminnych i szkolnych Komitetów Obrońców Pokoju oraz kilkaset komitetów fabrycznych. Szczególnie wielkie rozmiary przybiera ruch we wsiach województwa krakowskiego.

WSPÓŁZAWODNICTWO O SZTANDAR POKOJU

Ogromne zrozumienie sprawy walki o pokój wykazali obok robotników rzeszowskich również chłopi i młodzież. Obecnie jest czynnych 1.165 komitetów gromadzkich i gminnych oraz około 50 w PGR. W szkołach ogólnokształcących, zawodowych i spółdzielczych powstało w krótkim czasie 926 komitetów szkolnych.

W pracach na rzecz pokoju biorą również czynny udział księża, jak: **ks. Kisiel z Rzeszowa, ks. Szpytma z Jedlicza i ks. Rolkowski z Rymanowa.**

O sztandar pokoju, ufundowany przez wojewódzki komitet, współzawodniczy kilkanaście większych zakładów przemysłowych. Równolegle rozwinęło się współzawodnictwo wewnątrzzakładowe, międzyzakładowe, zespołowe i indywidualne **o przechodnie proporce pokoju.** Ta forma współzawodnictwa objęła w kwietniu 275 placówek produkcyjnych.

Przemysł węglowy wykonał w 102 proc. plan w kwietniu br.

KATOWICE (PAP). Plan wydobycia węgla kamiennego, przewidziany na kwiecień br., przemysł węglowy zrealizował w 102 proc., przy czym wszystkie zjednoczenia przemysłu węglowego wykonały swe zadania produkcyjne z nadwyżką.

Na przodujące miejsce pod względem realizacji planu wydobycia wysunęli się górnicy zabrskiego zjednoczenia, którzy swe zadanie produkcyjne w kwietniu wypełnili w 107,3 proc. Załoga dąbrowskiego zjednoczenia zrealizowała swój plan w 105 proc., załoga dolnośląskiego i rybnickiego zjednoczenia w 102,9 proc.

Kopalnia „Biały Kamień" — kopalnią im. Thoreza

WARSZAWA (PAP). Górnicy kopalni „Biały Kamień" w Wałbrzychu podjęli inicjatywę nadania ich kopalni imienia Maurice Thoreza, sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Francji.

W kopalni „Biały Kamień", przodującej obecnie kopalni Wałbrzyskiego Zjednoczenia Węglowego pracuje wielu górników, repatriantów z Francji, którzy chrzest bojowy otrzymali w bojach klasowych, kierowanych przez KPF pod przewodnictwem tow. Thoreza.

Przez powszechną oświatę do socjalizmu

Tysiące wystaw obrazują wspaniały rozwój kultury w Polsce Ludowej

W CAŁYM kraju rozpoczął się „TYDZIEŃ OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY". Tysiące wystaw w miastach i na wsiach dają obraz wspaniałego rozwoju oświaty i kultury w ciągu pięciu lat istnienia władzy ludowej w Polsce. Wielki popyt na książkę, której sprzedażą w czasie trwania „Tygodnia" zajmuje się, obok księgarń, bardzo szeroka sieć kiosków i wędrownych sprzedawców — świadczy o wciąż rosnącym zainteresowaniu słowem drukowanym.

W zakładach pracy i świetlicach odbywają się spotkania autorów z czytelnikami. Wielu niedawnych analfabetów kończy kurs początkowego nauczania. Powstają nowe kursy dla analfabetów.

W SZCZECINIE i województwie rozpoczęto uliczną sprzedaż książek już 1 Maja. W ciągu 2 godzin młodzież sprzedała kilka tysięcy egzemplarzy „Krótkiego Kursu WKP(b)", dzieł Lenina i Stalina oraz kalendarza robotniczego na rok 1950.

Dnia 2 bm. otwarto w bibliotece miejskiej w Szczecinie wielką wystawę książki. Około 700 punktów sprzedaży książek uruchomiły spółdzielnie „Samopomoc Chłopska", w **KOŁOBRZEGU, KAMIENIU** i w innych miastach powiatowych otwarto nowe księgarnie.

* * *

W RZESZOWIE, dnia 2 bm. otwarto wielką okręgową wystawę oświatową oraz wojewódzką wystawę książki i prasy.

Wojewódzki Dom Książki zorganizował 400 ruchomych wystaw książki w gminnych spółdzielniach. Wystawy te cieszą się olbrzymim powodzeniem. Również w szkołach młodzież urządza pomysłowe wystawy.

* * *

W BIAŁYMSTOKU, na plantach miejskich, zorganizowano 7 stoisk z książkami z zakresu literatury pięknej, społeczno-politycznej, popularno-naukowej i zawodowej. Sprzedaż książek jest połączona z loterią. W 250 punktach województwa zorganizowano kiermasze książkowe. Tam, gdzie nie ma kiermaszy, dotrą bibliobusy i ruchome wystawy książek.

* * *

W auli szkoły TPD we **WRZESZCZU** — odbyło się otwarcie wystawy książki, czasopism i gazetek ściennych.

W bibliotece miejskiej w **GDAŃSKU** — otwarta została wystawa pt. „Prasa i książka w walce o pokój".

Otwarto kilka nowych bibliotek i czytelni, m. in. pierwszą czytelnię publiczną w Gdańsku.

Dużym powodzeniem cieszą się urządzone w Gdańsku, Orłowie i Gdyni kiermasze książek, połączone z loterią książek. Szczególnie duży jest popyt na słowniki polsko-rosyjskie, piękne wydanie „Pana Tadeusza", „Wspomnienia o Julianie Marchlewskim", „Stare i Nowe" — Rudnickiego, a z literatury dziecięcej książki Tuwima i Jana Brzechwy.

W dniu 5 maja br. na Dworcu Głównym w Gdańsku zostanie otwarta wystawa robotniczych gazetek ściennych.

* * *

„Przez powszechną oświatę do socjalizmu" — oto podstawowe hasło wystawy dorobku szkolnictwa dolnośląskiego w salach Muzeum Państwowego we **WROCŁAWIU.** Wystawa ta obrazuje osiągnięcia szkół ogólnokształcących, zawodowych, podstawowych i przedszkoli oraz sukcesy na polu walki z analfabetyzmem. Artystyczne eksponaty i plansze wykonane zostały w większości przez uczniów.

W bibliotece uniwersyteckiej otwarta została wystawa p. n. „Nauka służy budowie podstaw socjalizmu". Wystawa ta zawiera wydawnictwa naukowe uczonych polskich oraz tłumaczenia dzieł radzieckich ze wszystkich dziedzin wiedzy.

Tow. Kazimierz Mijal ministrem Gospodarki Komunalnej

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP na wniosek prezesa Rady Ministrów mianował dotychczasowego szefa kancelarii cywilnej i kancelarii Rady Państwa tow. Kazimierza Mijala — ministrem Gospodarki Komunalnej.

Jutro otwarcie VI Wystawy Gazetek Ściennych

Dnia 5 maja, o godz. 12, w świetlicy Centrali Tekstylnej przy ul. Piotrkowskiej 76 odbędzie się otwarcie VI Wystawy Gazetek Ściennych, na które Redakcja „Głosu Robotniczego" zaprasza serdecznie redaktorów gazetek ściennych, korespondentów i przodowników pracy.

Uczmy się z dzieł Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina jak żyć, walczyć i zwyciężać

Demonstracja siły i zwartości Polski Ludowej

Tegoroczny obchód dnia 1 Maja w Polsce Ludowej na zawsze wryje się w pamięć milionowych rzesz ludu pracującego, biorących udział w pochodach i zgromadzeniach. Wspaniałością i masowością tegoroczne święto przewyższyło bowiem obchody ubiegłych lat.

Masy pracujące, a przede wszystkim klasa robotnicza godnie powitała sześćdziesiąty obchód Święta Pierwszomajowego. Masy robotnicze demonstrowały na ulicach wszystkich miast i osiedli w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku wobec swej ludowej Ojczyzny. Uczciły one 1 Maja wykonaniem i przekroczeniem zobowiązań, podjętych we współzawodnictwie socjalistycznym — w ramach zobowiązań długofalowych i pierwszomajowych, uczciły pełną zapału pracą w toku „Wart Pokoju".

Zawołaniem milionów uczestników pochodów pierwszomajowych w całym kraju było słowo „POKÓJ!" Słowo to skandowali młodzi i starzy, mężczyźni i kobiety, robotnicy i chłopi, słowo to było wypisane na dziesiątkach tysięcy transparentów i plakatów. W imię pokoju, w imię braterstwa i solidarności ze wszystkimi, którzy o pokój walczą na całym świecie, pracuje i tworzy cały polski lud pracujący. Naszym najgorętszym pragnieniem jest, aby w potężnym światowym froncie pokoju, pod przewodem wielkiego Stalina stała się nasza ojczyzna niezłomnym elementem tej granitowej opoki, o którą rozbiją się w proch wszystkie nikczemne próby imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Demonstrowaliśmy 1 Maja pod hasłem wzmocnienia więzów braterstwa i przymierza, łączących lud polski z narodami wielkiego Związku Radzieckiego, krajami demokracji ludowej oraz z milionami bojowników o pokój na całym świecie. Mówiły o tym niezliczone napisy i transparenty, dziesiątki tysięcy portretów przywódców ruchu robotniczego bratnich krajów, a przede wszystkim drogi sercu wszystkich robotników i ludzi pracy, wizerunek Wielkiego Chorążego sprawy pokoju, postępu i socjalizmu na całym świecie — Towarzysza Stalina. Słowo „Sta - lin! Sta - lin!" skandowały miliony demonstrujących w Polsce robotników, chłopów, młodzieży i kobiet, pisarzy i uczonych, inżynierów i artystów. Miliony skandowały słowa — „Stalin", „Pokój", „Bierut", „Pokój". Imię Stalina stało się dla ludu polskiego, jak i dla ludzi pracy na całym świecie synonimem pokoju, synonimem zwycięstwa w walce o wolność narodów, o demokrację, o postęp, o socjalizm.

Demonstrowaliśmy w dniu 1 Maja pod hasłami naszej twórczej, pokojowej pracy. „Plan 6-letni — to pokój, dobrobyt, socjalizm". Klasa robotnicza, w imię tego hasła wysunęła do pierwszych szeregów pochodu swych najlepszych synów — opasanych czerwonymi szarfami przodowników pracy.

Milionowe rzesze ludu polskiego demonstrowały swe rosnące nieustannie siły twórcze i nierozerwalny wzajemny kontakt między masami a Rządem i Partią. Miliony dały temu wyraz w tysięcznych transparentach i okrzykach na cześć naszej Partii, na cześć naszego Prezydenta i Przewodniczącego naszej Partii — Tow. Bolesława Bieruta. Skandując słowo „Bie - rut, Bie - rut", miliony ludzi pracy demonstrowały swoją jedność z Rządem i Partią, niezłomną wolę umacniania naszego państwa ludowego — państwa dyktatury proletariatu.

Dzień 1 Maja był dniem jednomyślnej i entuzjastycznej demonstracji jedności ludu i naszej armii. Defilady wojskowe w Warszawie i w licznych ośrodkach kraju, świadcząc o rosnącej sile obronnej naszego kraju i wspaniałych wynikach wyszkolenia Wojska Polskiego, wywołały powszechny zachwyt i zapał ludności, stały się prawdziwą manifestacją miłości dla armii ludowej i jej okrytego chwałą dowódcy — Marszałka Konstantego Rokossowskiego, wychowanka wielkiej stalinowskiej szkoły dowódców. Była to zarazem demonstracja miłości i wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

Do szczególnych cech tegorocznych pochodów pierwszomajowych, dla ich wspaniałego przebiegu i nastroju powszechnej radości, dla poczucia siły i zwartości demonstrujących, był bardzo masowy udział młodzieży i kobiet.

Pochody młodzieży były znacznie bardziej masowe, niż w latach ubiegłych i nacechowane były niezwykłym zapałem uczestników. Z wielkim zadowoleniem notujemy ogromny wzrost liczby sportowców w pochodzie młodzieży, jak również zwiększony udział młodzieży studiującej w wyższych uczelniach. Radosne, barwne, sprawnie zorganizowane pochody młodzieżowe, zgromadziły w tym roku przeszło jedną trzecią demonstrujących w większych miastach.

Liczba kobiet w szeregach pochodów pierwszomajowych wynosiła również około jednej trzeciej demonstrujących w większych miastach. Wzrost udziału kobiet w demonstracjach 1-majowych jest wyrazem wzmagającej się aktywności politycznej i społecznej mas kobiecych, które coraz bardziej uświadamiają sobie, iż są pełnoprawnymi obywatelkami naszego państwa ludowego, czynnymi bojowniczkami o pokój, współtwórczyniami naszych zwycięstw gospodarczych i socjalnych.

Masowy i liczniejszy niż w ub. roku był udział w pochodach 1-majowych pracującego chłopstwa. Wielotysięczne kolumny chłopów mało i średniorolnych uczestniczyły w pochodach w Warszawie i innych miastach. Masowe pochody chłopskie odbyły się we wsiach i mniejszych miastach w całym kraju. Po raz pierwszy demonstrowały w pochodach spółdzielnie produkcyjne, wykazujące się pierwszymi wynikami zespołowej pracy, pierwszymi sukcesami na nowej drodze dziejowej pracującego chłopstwa — do socjalizmu. Defilujące w pochodzie delegacje chłopskie, zespoły Państwowych Gospodarstw Rolnych, Państwowych Ośrodków Maszynowych; spółdzielnie gminne demonstrowały rosnącą siłę sojuszu robotniczo - chłopskiego, zwartości mas pracujących chłopów wokół naszego Państwa Ludowego.

Pochody 1-majowe były wyrazem ogromnego wzrostu autorytetu i siły naszej Partii — przodującego oddziału klasy robotniczej i czołowego oddziału narodu polskiego. Wielomilionowe rzesze ludu pracującego demonstrowały pod sztandarami i hasłami Partii, wyrażając przez to swoje całkowite zaufanie do niej, do jej linii politycznej, do jej Komitetu Centralnego.

Ogromny autorytet naszej Partii wśród najszerszych mas robotniczych i chłopskich, całkowite zaufanie do niej ludu pracującego, nakłada na każdą organizację partyjną, na każdego członka Partii zaszczytne, ale trudne i odpowiedzialne zadania.

Musimy jeszcze bardziej usprawnić naszą pracę masowo - polityczną, jeszcze ściślej powiązać się z masami, wychowywać je i uczyć się u nich.

Musimy w pełni utrzymać i utrwalić ogromny dorobek organizacyjny i polityczny, osiągnięty w toku przygotowania i przeprowadzenia akcji pierwszomajowej, aby zapewnić całkowite powodzenie akcji trwającego Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy w walce o pokój.

Musimy zmobilizować wszystkie siły organizacyjne, skupić uwagę wszystkich organizacji partyjnych, wszystkich towarzyszy, aby zapewnić całkowite powodzenie wielkiej akcji zbierania milionów podpisów pod Apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Bojowników o Pokój w sprawie zakazu broni atomowej.

Musimy stale tkwić głęboko w gąszczu mas, aby móc je prowadzić od zwycięstwa do zwycięstwa w walce o pokój, o postęp, o zbudowanie socjalizmu.

(„Trybuna Ludu").

Przez zwiększenie plonów — do dobrobytu!

Chłopi ze wsi Kosobudy przystępują do prac melioracyjnych

WARSZAWA (PAP). — Konserwacja i budowa urządzeń wodno-melioracyjnych ma obecnie szczególne znaczenie w związku z realizacją zadań produkcyjnych rolnictwa w Planie 6-letnim, a przede wszystkim w związku z koniecznością powiększenia bazy paszowej dla rozwijającej się hodowli.

Ministerstwo Rolnictwa i R. R. w porozumieniu z kancelarią Rady Państwa, partiami politycznymi, Zw. Samopomocy Chłopskiej i organizacjami młodzieżowymi, organizuje w okresie od 10 maja do 10 czerwca br. „Czyn melioracyjny" pod hasłem „Konserwacja urządzeń wodno-melioracyjnych — to podniesienie dobrobytu chłopa i robotnika — przez zwiększenie plonów".

Pierwszą gromadą, która podjęła „Czyn melioracyjny" jest gromada KOSOBUDY w pow. Chojnice. Na zebraniu gromadzkim chłopi tej wsi postanowili w czasie od 10 maja do 10 czerwca br. uregulować odcinek przepływającej obok rzeki Niechwas, przy czym praca ta obejmie roboty ziemne, obliczane na ok. 10 tys. mtr. sześciennych.

Inicjując „Czyn melioracyjny", chłopi ze wsi Kosobudy wezwali wszystkie gromady w Polsce do podjęcia podobnych zobowiązań.

Haniebny wyrok włoskiego trybunału wojskowego

RZYM (PAP). Trybunał wojskowy ogłosił wyrok w procesie b. marszałka faszystowskiego Grazianiego. Sąd skazał go na 19 lat więzienia. W praktyce oznacza to, że jeden z największych zbrodniarzy wojennych, po zaliczeniu więzienia śledczego oraz po zastosowaniu sztucznie rozdętej amnestii, kasującej 13 lat więzienia — wyjdzie za rok na wolność.

„Haniebny wyrok trybunału wojskowego — pisze „Unita" — wzbudził ogromne oburzenie w całym kraju. Sprawa Grazianiego — pisze dalej „Unita" — wykazuje naocznie, jak dalece rząd został opanowany przez siły, zmierzające do przywrócenia faszyzmu w kraju".

TYDZIEŃ OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY

O kadry Planu 6-letniego

Plan 6-letni stawia przed szkolnictwem zawodowym wielkie i odpowiedzialne zadania. Potrzeba nam bowiem nie tylko inżynierów, ekonomistów czy lekarzy, potrzeba nam dziesiątków tysięcy techników, planistów, księgowych, pracowników administracji gospodarczej, handlu uspołecznionego itd. Dostarczyć ich muszą średnie szkoły zawodowe.

Według dotychczasowych danych stan zatrudnienia w całej gospodarce socjalistycznej wzrośnie w roku 1955 o około 60 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Aby zapewnić stały dopływ fachowców, których brak już dziś daje się odczuwać — szczególnie w przemyśle, — szkolnictwo zawodowe musi przeszkolić w zawodach nierolniczych **około 900 tys. robotników i około 100 tys. techników.**

W Polsce kapitalistycznej istniał niezdrowy stosunek ilościowy absolwentów średnich szkół zawodowych i szkół wyższych. Wynosił on mniej więcej 1:1. **W Planie 6-letnim, na tysiąc absolwentów szkół wyższych, musi wyjść 5 tys. ze szkół zawodowych.**

Absolwenci szkół zawodowych mają szerokie możliwości wykorzystania swoich kwalifikacji w zawodach przez nich obranych. Nowa ustawa o planowym zatrudnieniu absolwentów średnich szkół zawodowych, **daje każdemu gwarancję otrzymania pracy natychmiast po skończeniu szkoły zgodnie z kierunkiem wykształcenia i zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej.** Podkreślić tu należy, że przydzielanie absolwentom pracy nie będzie odbywało się w sposób mechaniczny. Kierowanie do pracy odbywać się będzie **zgodnie z zamiłowaniem, uzdolnieniami, a także przy uwzględnianiu warunków rodzinnych absolwenta.**

W okresie najbliższego 6-lecia pewne dziedziny gospodarki zostaną rozbudowane więcej, inne mniej. Dlatego też **szkolnictwo zawodowe będzie rozbudowywać szkoły odpowiednich specjalności, ograniczając dopływ kandydatów do zawodów „przeludnionych".** Obecnie, na przykład, mamy dość ludzi wyszkolonych dla przemysłu odzieżowego, konfekcyjnego, włókienniczego, a **brak nam bardzo fachowców w przemyśle węglowym, hutniczym, energetycznym, chemicznym. Do takich więc szkół powinna iść młodzież, nie wyłączając dziewcząt.** Należy bowiem radykalnie **zerwać z przestarzałymi poglądami, że dziewczęta mogą się kształcić tylko w gotowaniu i szyciu. Nasze przodownice pracy: tkaczki, traktorzystki, murarki, kobiety - tokarze i kobiety - monterzy dowodzą czynem, że praca kobiet w tych zawodach nie jest gorsza od pracy mężczyzn.**

Szkolnictwo zawodowe uczyniło już w Polsce w okresie powojennym duży krok naprzód. **W końcu roku 1949 szkoły zawodowe liczyły 400 tys. uczniów, co w porównaniu ze stanem przedwojennym stanowi wzrost przeszło dwukrotny.**

Rozwój zaznacza się także w powstawaniu szkół **nowego typu i nowych kierunków,** jak specjalne **szkolnictwo dla górnictwa węglowego, hutnictwa, przemysłu włókienniczego, mineralnego, papierniczego i innych.**

Powstały nowe szkoły, jak np. **Techniku kształcące dorosłych robotników w zawodzie technika. Powstały szkoły przysposobienia przemysłowego skupiające młodzież wiejską, zapewniające jej bezpłatne całkowite utrzymanie i ubranie.**

Odpowiednia organizacja szkół zawodowych, powiązanie ich z zakładami pracy daje młodzieży możność nabycia praktycznych umiejętności w danym zawodzie, zaznajamia ją z procesami produkcyjnymi, wdraża do współzawodnictwa i socjalistycznej dyscypliny pracy. Pozwala także młodzieży próbować swych sił w kierunku racjonalizatorstwa i wynalazczości.

Zadania, jakie szkolnictwu zawodowemu postawił plan 3-letni, zostały w wielu wypadkach przekroczone. **Obecnie szkolnictwo to przystąpiło do realizacji zadań przypadających na rok bieżący, jako pierwszy rok Planu 6-letniego. Potrzeba nam ogromnej masy ludzi, którzy potrafią budować nowoczesne fabryki i wygodne domy, ludzi, którzy potrafią pracować przy obsłudze nowych maszyn i ulepszonych narzędzi. Potrzebujemy dobrych pracowników dla sklepów państwowych i spółdzielczych, brak nam maszynistów kolejowych i kierowców. Z każdym rokiem potrzeby te będą rosnąć, bowiem z każdym rokiem będą powstawać nowe zakłady pracy, do których nie może zabraknąć załogi.**

Szybkie uzupełnienie dotkliwych luk w kadrach fachowców, powiększenie ich liczby stosownie do rozwoju naszej produkcji, planowe ich rozmieszczenie są podstawowymi warunkami realizacji Planu 6-letniego.

B. N.

Rząd francuski po stronie zbrodniarzy wojennych

Dalsze echa usunięcia prof. Joliot-Curie

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, deputowany komunistyczny Garaudy, na wtorkowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego zażądał wyznaczenia na wtorek przyszłego tygodnia dyskusji nad interpelacją w sprawie usunięcia prof. Joliot-Curie ze stanowiska komisarza dla spraw energii atomowej.

Na wniosek rządu, mechaniczna większość sprzeciwiła się temu żądaniu.

Garaudy podkreślił olbrzymie zasługi prof. Joliot-Curie stwierdzając, że słynnemu uczonemu poczytano widocznie za przestępstwo fakt, iż odmówił on wydania owoców swej wiedzy w służbę śmierci.

Sprawa jest jasna — oświadczył mówca. — **Joliot-Curie odmówił pracy na cele wojenne i — został odwołany. A zatem rząd chce pracować na cele wojenne. Joliot-Curie złożył pierwszy podpis pod Apelem Sztokholmskim, uznającym za zbrodniarza wojennego rząd, który by pierwszy użył bomby atomowej. Joliot-Curie został odwołany. Rząd francuski obawia się więc, że właśnie jego protektorzy użyją pierwsi broni atomowej. Rząd francuski staje po stronie zbrodniarzy wojennych.**

* * *

Nie ustaje fala protestów przeciwko postępowaniu rządu wobec prof. Joliot-Curie. W akcji protestacyjnej uczestniczą związki zawodowe, organizacje demokratyczne, stowarzyszenia młodzieży i kobiet, liczne osobistości z całego świata.

* * *

PRAGA (PAP). — Związek Dziennikarzy Czechosłowackich w telegramie do rządu francuskiego wyraża głębokie oburzenie z powodu decyzji tego rządu w sprawie usunięcia prof. Joliot-Curie ze stanowiska komisarza dla spraw energii atomowej.

Zdradziecki rząd we Francji likwiduje rodzimy przemysł lotniczy

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego toczyła się ostatnio dyskusja nad interpelacjami w sprawie sytuacji, w jakiej znalazł się francuski przemysł lotniczy, podporządkowany wymaganiom USA.

384 głosami przeciwko 179 — reakcyjna większość odrzuciła wniosek komunistyczny, domagający się przyznania odszkodowania robotnikom zakładów Snecma oraz wzywający rząd do cofnięcia zwolnień z pracy.

Następnie reakcyjna większość 362 głosami przeciwko 179 wyraziła rządowi zaufanie, zezwalając mu na zwalnianie z pracy personelu fabryk lotniczych „w ramach planu rządowego", przy czym zwalniani mają być przede wszystkim pracownicy, „którzy przeciwstawiają się produkcji na cele obrony narodowej".

Serdeczna depesza metalowców Lipska do metalowców polskich

WARSZAWA (PAP). — Z okazji Święta 1 Maja, metalowcy polscy wysłali pozdrowienia do metalowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a jednocześnie otrzymali serdeczny list od kierownictwa przemysłowego związku zawodowego metalowców m. Lipska.

„W imieniu 50.000 robotników zorganizowanych w naszym związku — czytamy m. in. w liście metalowców lipskich — zapewniamy Was, że granice na Odrze i Nysie są dla nas granicami przyjaźni i pokoju. Ślubujemy z okazji 1 Maja jeszcze bardziej wzmóc walkę z podżegaczami wojennymi".

1 Maja na Czerwonym Placu

Dnia 1 maja odbyła się na Placu Czerwonym w Moskwie defilada wojskowa i wielotysięczna manifestacja mas pracujących stolicy radzieckiej.

Nad Moskwą — błękitne, rozsłonecznione niebo. Łopoce na wietrze flaga państwowa ZSRR, zatknięta na kopule gmachu Rady Najwyższej. Na fasadzie gmachu, w obramowaniu z czerwonych sztandarów — portrety wielkich wodzów narodu radzieckiego, twórców państwa socjalistycznego, Lenina i Stalina. Na transparentach widnieją hasła Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

Przeznaczone dla gości **trybuny Mauzoleum** wypełniają najlepsi ludzie Moskwy: robotnicy, uczeni, działacze kultury — ludzie, którzy z niesłabnącą ofiarnością i zapałem wnoszą swój wkład w dzieło budowy komunizmu.

Na uroczystości obecni są przedstawiciele krajów demokracji ludowej — **Polski, Rumunii, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, wielkiego narodu chińskiego, delegacje Ludowo - Demokratycznej Republiki Koreańskiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przedstawiciele francuskich i włoskich związków zawodowych, delegacje robotników angielskich, goście z zachodnich stref Niemiec, z Austrii i innych krajów.**

Za dwie minuty dziesiąta. **Na trybunę wstępuje wódz narodu radzieckiego, JÓZEF STALIN oraz kierownicy rządu radzieckiego i partii bolszewickiej.** Na Placu Czerwonym od krańca do krańca zrywa się burza owacji.

Z trybuny spogląda Józef Stalin, człowiek, który dla wszystkich ludzi radzieckich, dla wszystkich postępowych ludzi na kuli ziemskiej stanowi ucieleśnienie mądrości i dzielności bohaterskiej partii bolszewików, wcielenie energii i woli budujących komunizm narodów ZSRR. Stalin — to ucieleśnienie braterstwa i przyjaźni między narodami.

Po inspekcji wojsk zbliża się do mikrofonu, przyjmujący defiladę generał armii, **Sergiusz Sztemenko, który w imieniu rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego WKP (b) składa gratulacje z okazji Święta Pierwszomajowego żołnierzom Armii Radzieckiej, masom pracującym Związku Radzieckiego, gościom, którzy przybyli do Moskwy z zagranicy na uroczystości pierwszomajowe. Gen. Sztemenko stwierdza, że narody radzieckie pod kierownictwem partii Lenina—Stalina obchodzą Święto Pierwszomajowe w warunkach nowych zwycięstw: w ciągu ubiegłych pięciu powojennych lat kraj radziecki nie tylko odbudował swą gospodarkę, lecz przekroczył poziom przedwojenny. Na straży zdobyczy narodu radzieckiego, na straży pokoju stoi Armia Radziecka i Marynarka Wojenna ZSRR.**

Gen. Sztemenko wznosi okrzyk na cześć wielkiego narodu radzieckiego i jego Sił Zbrojnych, na cześć rządu radzieckiego, partii bolszewickiej, na cześć ukochanego wodza i nauczyciela ludzi radzieckich, Józefa Stalina.

Rozlegają się uroczyste dźwięki hymnu państwowego ZSRR, grzmią salwy artyleryjskie. Po Placu Czerwonym defilują oddziały wojskowe — słuchacze akademii i szkół wojskowych, piechota, artyleria, marynarze. Rozlega się chrzęst przeciągających czołgów.

Po błękitnym niebie płyną ciężkie samoloty, błyskawicznie śmigają samoloty odrzutowe. Rozpoczyna się manifestacja mas pracujących stolicy radzieckiej.

Przodem, wznosząc wysoko atłasowy sztandar Moskwy, na którym błyszczy, przyznany mieszkańcom miasta w nagrodę za bohaterską pracę, order Lenina, kroczy młode, szczęśliwe pokolenie narodu radzieckiego — pionierzy. Dzieci podnoszą wysoko w górę bukiety kwiatów i entuzjastycznie witają Stalina. Za nimi idzie młodzież — 24 tys. członków moskiewskich towarzystw sportowych. **Jedwab niesionych przez nich sztandarów lśni wszystkimi kolorami tęczy.**

Jak w bajecznym kalejdoskopie przeobraża się wygląd placu. Niby pokryta wielobarwnym kwieciem łąka, mienią się wzory tkanin, niesionych przez tkaczki słynnej moskiewskiej **„Trechgorki".**

Obok — robotnicy fabryki przyborów precyzyjnych **„Kalibr"** niosą transparent z napisem: **„Przedsiębiorstwo zespołowej pracy stachanowskiej"** — cała załoga fabryczna opanowała bowiem najbardziej wydajne metody pracy. Następna kolumna — to **uczeni: pracownicy Wszechzwiązkowej Akademii Nauk.**

Idą budowlani, niosąc wysoko nad głowami panoramę Moskwy, widnieją na niej wieżowce, wielopiętrowe domy mieszkalne, budynki szkolne, parki... Na przedzie płyną portrety wielkiego Stalina — promotora generalnego planu socjalistycznej przebudowy stolicy radzieckiej.

Manifestanci niosą też sztandary Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Albanii, Korei oraz Chińskiej Republiki Ludowej, portrety wybitnych działaczy krajów demokracji ludowej oraz portrety wodza zwycięskiego narodu chińskiego, Mao Tse - tunga.

Na jednym z plakatów widnieją słowa Mao Tse - tunga: „Marks, Engels, Lenin i Stalin dali nam oręż. Oręż ten — to nie karabiny maszynowe, lecz marksizm — leninizm".

Manifestanci niosą również tysiące plakatów, wyrażających szczere uczucia przyjaźni, łączącej naród radziecki z masami pracującymi całego świata oraz nieugiętą wolę walki o trwały pokój na świecie.

Przez wiele godzin trwała manifestacja na Placu Czerwonym. Była to manifestacja triumfu i chwały narodu radzieckiego, wiernego ideom komunizmu, ideom Lenina — Stalina.

Tow. Rakosi pełni wartę honorową przy trumnie Laszlo Rudasa

BUDAPESZT. — W Budapeszcie odbył się pogrzeb wybitnego filozofa marksistowskiego, jednego z założycieli Węgierskiej Partii Komunistycznej — Laszlo Rudasa.

Przy trumnie, spoczywającej na katafalku w auli Uniwersytetu imienia Peter Pazmany, wartę honorową pełnili członkowie Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących z Matyasem Rakosim na czele.

Międzynarodowy Dzień Dziecka

WARSZAWA (PAP). W dniu 1 czerwca br. w całym świecie obchodzony będzie Międzynarodowy Dzień Dziecka pod hasłem obrony życia dzieci przed grozą nowej wojny, obrony ich prawa do szczęścia i nauki.

Polski komitet przygotowawczy Międzynarodowego Dnia Dziecka, do którego wchodzi Liga Kobiet, ZMP, ZNP oraz wszystkie zainteresowane opieką nad dzieckiem związki, organizacje i instytucje, przystąpiły do prac przygotowawczych.

Nowe życie rozkwita w dawnych obszarniczych majątkach

PGR Nr 11 uzyskują coraz lepsze wyniki w pracy

Do zespołu PGR Nr 11 w Dębołęce, pow. Sieradz, wiedzie gładka, asfaltowa szosa. Jadąc, mijamy co chwila lśniące nowością, piaskowego koloru traktory ciągnące ciężko wyładowane przyczepy. Na przyczepach leżą stosy worków, jakieś sztaby żelazne, arkusze blachy, węgiel, cegła i inne materiały. Pomiędzy stacją kolejową w Sieradzu, a zespołem panuje ożywiony ruch. Dawny właściciel majątku w Dębołęce, jak również właściciele wszystkich 12 gospodarstw, należących do zespołu, nie dbali o budynki, nie przeprowadzali żadnych inwestycji. Długoletnie zaniedbania nadrabiać muszą teraz w szybkim tempie Państwowe Gospodarstwa Rolne. Pracy jest ogrom, ale rezultaty jej są już widoczne. We wszystkich gospodarstwach dźwigają się nowe budowle, powstają świetlice, żłobki, przedszkola.

Jednak nie tylko mury nowych budynków świadczą o tym, że gospodarstwami powiatu sieradzkiego włada nowy, lepszy gospodarz. Jeśli porównamy wyniki zbiorów podstawowych ziemiopłodów z 1 ha, to w okresie minionych 5 lat dostrzeżemy olbrzymi postęp. W ciągu tylko ostatniego roku zbiory z jednego ha w zespole 11 PGR — Dębołęka, podniosły się dla pszenicy o 7 q, dla żyta — 5 q, jęczmienia — 8 q, owsa — 2,5 q, ziemniaków — 80 q, buraka cukrowego — 90 q. W tym samym czasie przeciętna roczna wydajność mleka od jednej krowy zwiększyła się o 1,350 litrów, przyrost dzienny tuczu wzrósł o 250 gr., a przeciętna roczna nośność kur wynosi obecnie 180 jaj zamiast 120 jaj w roku 1948.

Takie wyniki były nieosiągalne dla dawnych właścicieli, zapatrzonych jedynie w kasy majątków, które służyły im do zaspakajania wymogów hulaszczego trybu życia. Nowy gospodarz — Państwo Ludowe — gospodaruje mądrze, oszczędnie, racjonalnie i planowo. I dlatego z roku na rok zwiększa się wydajność Państwowych Gospodarstw Rolnych, wzrasta ich park maszynowy i zdolność produkcyjna.

W zespole 11 w Dębołęce ostatniego roku ilość traktorów zwiększyła się w dwójnasób, dwukrotnie również pomnożono stan podstawowych maszyn rolniczych, jak: snopowiązałek, siewników, pługów, traktorów, młocarni i motorów napędowych. Wysoki stopień mechanizacji prac rolnych ułatwia szybkie ich przeprowadzanie i wpływa rozstrzygająco na przybytek plonów.

Rozmawiając z robotnikiem Państwowego Gospodarstwa Rolnego przekonamy się, że na odcinku pracy ludzkiej zmieniło się wiele od czasów, kiedy w pałacach tkwili obszarnicy. Dzisiejszy robotnik rolny, to nie dawny zahukany, na wpół niewolnik dziedzica, ale świadomy, twórczy budowniczy lepszej przyszłości. Do tej zmiany doprowadził nowy stosunek kierownictwa wobec robotnika i robotnika wobec jego pracy. Wzajemne stosunki reguluje bardzo korzystna dla robotnika umowa zbiorowa.

Dla przykładu spójrzmy na kilka cyfr, obrazujących rozwój akcji socjalnej w zespole Nr 11 w Dębołęce. W przeciągu ostatniego roku powstało tu 6 nowych przedszkoli, grupujących 200 dzieci, odbyło się 11 kursów szkolenia analfabetów, które zlikwidowały całkowicie tę fatalną spuściznę przeszłości na terenie zespołu, obejmując swym zakresem 132 robotników rolnych, powstało 8 nowych świetlic, zatrudniających obecnie 6 zespołów artystycznych, 10 chórów, 2 orkiestry i 5 zespołów sportowych. Kursy szkolenia zawodowego przeszkoliły w roku 1949 — 47 robotników, spośród których 2 awansowano na kierowników gospodarstw.

Robotnik rolny w pełni docenia tę ogromną poprawę swych warunków bytu, jaką zdobył dzięki uzyskaniu lepszego gospodarza — Państwo Ludowe.

Robotnik rolny rozumie, że jego przyszłość leży w rozwoju państwowego gospodarstwa rolnego, leży w socjaliźmie. Dlatego też współzawodnictwo pracy na terenie zespołu w Dębołęce rozwija się znakomicie. W ciągu minionych 2 lat odsetek współzawodniczących wzrósł tu z 12 do 55 proc. załogi, a przeciętny procent przekraczania norm dziennych pracy podniósł się z 10 do 28.

Pomyślnie rozwija się również współzawodnictwo zespołowe z zespołem PGR Leszno w powiecie łęczyckim oraz współzawodnictwo między poszczególnymi gospodarstwami zespołu 11, w którym przodują gospodarstwa Kobierzycko i Dębołęka.

Współzawodnictwo pracy, obok mechanizacji i racjonalnej gospodarki, opartej na doświadczeniach radzieckich, stało się jedną z podstawowych dźwigni rozwoju państwowych gospodarstw rolnych.

* * *

I dzięki temu na polach i w białych ścianach dawnego hrabiowskiego lub baronowskiego pałacu wre nowe, pełne zapału i wiary w przyszłość życie, które tym się różni od życia sprzed kilku lat, że wolne jest całkowicie od wyzysku i ucisku i że kształtują je twarde od pracy ręce robotnika rolnego.

(Kar.)

To i owo

Śmieszne zabiegi

Komenda policji zachodnio-berlińskiej wydała nakaz, zobowiązujący wszystkich dozorców domowych w zachodnich sektorach Berlina do codziennego sprawdzania, czy na murach domu nie ma plakatów lub namalowanych haseł z wezwaniami do obrony pokoju. Instrukcja brzmi bardzo surowo i żąda, by tego rodzaju plakaty i hasła niezwłocznie usuwano, nawet w takich wypadkach, gdyby przy tym trzeba było USZKODZIĆ MURY. „Niebezpieczne" wezwania należy zdzierać lub zdrapywać wczesnym rankiem, zanim mieszkańcy udadzą się do miejsca pracy.

To zarządzenie policji zachodnio-berlińskiej, pozostającej — jak wiadomo—pod bezpośrednimi rozkazami anglosaskich władz okupacyjnych, jest tak wyraźne i w treści i w tonie, że komentarzy nie wymaga. Na marginesie zauważamy jedynie, iż wyniki walki o pokój nie zależą bynajmniej od ilości zdartych i zniszczonych przez zachodnio-berlińskich dozorców plakatów, ani w ogóle od takich czy innych zarządzeń adenauerowskich pachołków, instruowanych przez rycerzy dolara i Ku-Klux-Klanu.

B. D.

Jak pracują grupy partyjne w PZPDz Nr 3

Należy wzmóc kontrolę nad wykonaniem zobowiązań długofalowych

Organizacja partyjna w **PZPDz. Nr 3** liczy **7 grup partyjnych.** Według opinii egzekutywy wywiązują się one zadawalająco z zadań, jakie zostały na nie nałożone przez Partię. Swe podstawowe obowiązki, jak zbieranie składek, rozprowadzanie prasy partyjnej, zwalczanie nieobecności i spóźnień, walkę o dobrą wydajność oraz jakość pracy, wykonują sprawnie, z pełną odpowiedzialnością. Wszyscy organizatorzy grup pracują w produkcji i zagadnienia, związane z produkcją, stanowią ich główną troskę.

Jednym z najlepszych organizatorów jest **tow. Wiśniewski,** podmajstrzy oddziału kotonowego. Działalność jego nie ogranicza się tylko do terenu fabryki, lecz obejmuje również i wieś w ramach ekipy łączności miasta z wsią. W fabryce zaś tow. Wiśniewski jest znany z tego, że bezustannie zabiega o ulepszenie sposobu produkcji, o usprawnienie metod pracy i podniesienie kwalifikacji zawodowych robotników.

Ostatnio np. tow. Wiśniewski zorganizował dla robotników, zatrudnionych na oddziale kotonu, kurs prawidłowego prostowania igieł. Kurs ten pozwoli robotnikom podnieść wydatnie jakość produkcji, zwiększyć wydajność pracy oraz przysporzy zakładom poważne oszczędności. Po zakończeniu tego kursu tow. Wiśniewski zamierza zorganizować następny, także mający na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych dziewiarzy. Trzeba przyznać, że temu dzielnemu aktywiście partyjnemu przyszły z pomocą czynniki kierownicze zakładu. Przydzielono mu odpowiedni lokal, w którym będą się odbywać wykłady.

Mówiąc o organizatorach grup partyjnych w PZPDz. Nr 3, trzeba wymienić jeszcze tow. tow. **Klepczarka, Helenę Osiewicz,** którzy skłonili swe oddziały do podjęcia zobowiązań długofalowych, a następnie 1 Majowych.

Istnieje w „Dziewiarskiej Trójce" pewien zaniedbany odcinek pracy. Jest nim **oddział workowy** zakładów. Zatrudnieni na tym oddziale robotnicy są bardzo przygnębieni faktem, że ponoć nie wykonali zobowiązań 1 Majowych. Z zestawienia wynika, iż oddział workowy zobowiązał się w kwietniu przerobić ponad plan 250 kg. dzianiny, a wykonał tylko 217 kg. Robotnicy jednak wiedzą, że podnieśli wydajność swej pracy do tego stopnia, iż zobowiązanie 1 Majowe powinno było zostać wykonane. Badając pilniej tę sprawę dochodzimy do wniosku, że istotnie owe 250 kg. przędzy zostało osiągnięte. Jednak przy obliczaniu administracja zakładu popełniła tę niedokładność, że produkcję, jaką robotnicy tego oddziału odrabiali w marcu na konto dni przed świętami wielkanocnymi (które przecież przypadały w kwietniu) zaliczono do produkcji marcowej. W ten sposób wyniki za kwiecień uległy znacznemu uszczupleniu. Pozornie więc może się wydawać, że zobowiązanie nie zostało wykonane. Tymczasem, skoro dorzucimy owe „odrabiane" godziny, okazuje się, że oddział workowy wytworzył tyle, ile postanowił: 259 kg. dzianiny ponad plan. Organizatorzy grup powinni tą sprawą się zainteresować, wyjaśnić ją i podnieść na duchu załogę oddziału.

W związku z tym należy uwypuklić spoczywające na organizatorach zadanie — **ustawicznej kontroli zobowiązań długofalowych,** które przecież trwać będą do końca roku, a których tylko jednym z ogniw był Czyn 1 Majowy. Może się bowiem powtórzyć podobne nieporozumienie, jak na oddziale workowym, że któryś z robotników nie ze swojej winy nie zdoła wykonać zobowiązania. Nad tymi sprawami organizatorzy grup powinni czuwać ustawicznie. Trzeba, aby nowy sekretarz organizacji partyjnej, tow. Gasio, odpowiednio pokierowała pracą organizatorów oraz agitatorów.

Jeżeli do dotychczasowych, już niewątpliwych osiągnięć grup partyjnych w PZPW Nr 3 dojdzie taka właśnie stała kontrola, czuwanie nad przyspieszeniem wykonania planu produkcyjnego, to można będzie powiedzieć, że wypełniają one obowiązki, jakie nakłada na nie Partia.

H. K.

Komitety Obrońców Pokoju

przygotowują się do wielkiej akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim

Agitacja pokojowa, agitacja przeciwko podżegaczom wojennym obejmuje już nieomal wszystkie zakłady pracy w naszym mieście. Zakładowe *Komitety* Obrońców Pokoju *wzmagają* swą działalność **przygotowując się do oczekującej ich wielkiej akcji zbierania podpisów pod apelem Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.**

Zasiliwszy swe kadry nowymi członkami, ludźmi od produkcji, przodownikami pracy i tymi, których najbardziej pokrzywdziła ostatnia wojna, zakładowe komitety docierają z propagandą i agitacją antywojenną do najszerszych mas robotniczych. Hasło czynnej walki o pokój wciela się coraz bardziej w życie. Znane są już łódzkiej klasie robotniczej wystąpienia tow. Szewczykowej z PZPB im. Dzierżyńskiego, która nie omija żadnej okazji by pobudzić załogę zakładów do wzmożonej pracy, do zadokumentowania w ten sposób zdecydowanej woli walki o pokój.

Znana jest działalność Komitetu Obrońców Pokoju przy PZPW Nr 6, którego członkowie biorą udział w naradach wytwórczych i technicznych, występując z krótkimi przemówieniami. Komitet ten do akcji antywojennej zmobilizował młodzież i komitet redakcyjny gazetki ściennej. Dzięki jego staraniom na salach produkcyjnych umieszczono wypisany na wielkich arkuszach **tekst apelu Stałego Komitetu Obrońców Pokoju.**

Akcja mobilizowania mas do walki o pokój przebiega sprawnie w PZPB im. 1 Maja, gdzie zastosowano t.zw. „dziesięciominutówki" — krótkie przemówienia z frontu obrony pokoju, gdzie Zakładowy Komitet Obrońców Pokoju wypowiedział walkę marnotrawstwu i brakoróbstwu, wychodząc ze słusznego założenia, że przez oszczędność wzbogaci się nasza gospodarka narodowa, wzmocni się front pokoju.

Wszystkie komitety zakładowe, oraz powstające komitety miejskie, wiejskie i domowe, wszyscy AGITATORZY POKOJU przygotowują się obecnie **do akcji zbierania podpisów pod apelem Światowego Komitetu.** Dotrą one ze swą propagandą antywojenną wszędzie, do każdego obywatela.

Przy pracy i w domu przekonają wszystkich o słuszności naszej polityki, tak aby każdy składał swój podpis w pełnym przeświadczeniu, że spełnia swój elementarny obowiązek, że kroczy jedyną słuszną i sprawiedliwą drogą, że złożenie podpisu pod apelem zobowiązuje go do lepszej i wydajniejszej pracy. W akcji tej z pewnością nie zabraknie ani jednego obywatela, któremu droga jest ojczyzna i szczęście rodzinne, szczęście całej ludzkości.

NASI KORESPONDENCI piszą

Jak powstały „Kłopoty z listem?"

Zespół świetlicowy współtwórcą sztuki scenicznej

Z zaciekawieniem śledzimy pracę zespołu dramatycznego w świetlicy centralnej ŁZWANN, przy ul. Piotrkowskiej 111. Przygotowuje on sztukę pt. „Kłopoty z listem".

Posłuchajmy, co na ten temat mówią członkowie zespołu — czołowi aktywiści świetlicowi — kol. Żanet Henryk i kol. Kamieniakowa Zofia.

— Aby wyjaśnić, dlaczego rozpoczęliśmy pracę nad „listem", musimy się cofnąć o parę miesięcy wstecz...

Oto do niedawna świetlica nasza nie mogła pochwalić się stałym, aktywnym zespołem dramatycznym. Wystawialiśmy wprawdzie na Festiwalu Sztuk Radzieckich żart sceniczny Czechowa pt. „Końskie nazwisko", ale przy naszych możliwościach było to niewiele. Rozpoczynaliśmy potem pracę nad innymi sztukami, ale jakoś chętnych było mało... wszystko się psuło i rozlatywało... Taka sytuacja dla nas — aktywnych świetliczan — była uciążliwa. Wielokrotnie używaliśmy różnych sposobów, aby ożywić i powiększyć zespół. Wszystko na próżno...

— Ale wreszcie sposób się znalazł?

— Owszem. Z pomocą przyszedł nam ob. Szczegielniak, który nie pracuje wprawdzie w naszym zakładzie, ale jako nasz opiekun i doradca razem z nami przeżywał okres bezwładu naszego zespołu. Otóż pewnego dnia przyniósł nam szkic, napisanej przez siebie sztuki. W gronie 3 osób przeczytaliśmy ją, rozpoczęliśmy dyskusję nad jej treścią i sposobem podejścia autora do szeregu zagadnień. Temat sztuki odpowiadał nam. Postanowiliśmy zainteresować nią nasze koleżanki i kolegów w fabryce. Z zapałem rozpoczęliśmy naszą agitację: rozdaliśmy kilka egzemplarzy sztuki, zapraszając do wzięcia udziału w dyskusji. Wynik tej akcji przeszedł najśmielsze oczekiwania. Ruszyliśmy odtąd szybkim krokiem naprzód. Sztuka „chwyciła". Zespół nasz z 3 osób wzrósł do 20. W dyskusji, oprócz członków zespołu, brali udział autor i reżyser — sztuka zaczynała nabierać kolorów. Każda próba i dyskusja przynosiła nowe myśli i wnioski, w wyniku czego autor rozbudowywał swój utwór, stwarzał nowe postacie, pogłębiał treść. Niektóre sceny pisaliśmy sami, poddając je pod ocenę zespołu. To już nie były próby, to była „budowa" sztuki. Zapał udzielił się wszystkim. Mała 2-aktówka rozrosła się do rozmiarów 3-aktowej sztuki w 4 odsłonach, z udziałem 15 osób, w tym 80 proc. to pracownicy fizyczni. Dyskusje „weszły nam w krew". Ciągle jeszcze dyskutujemy nad każdym słowem, ruchem, czy sytuacją.

— Nie powiedzieliście jeszcze, co was w sztuce pociąga? Co spowodowało tak żywe dyskusje na jej temat?

— Najważniejszą zaletą sztuki jest jej temat — walka z analfabetyzmem, poza tym środowisko akcji — miasto przemysłowe — dom rodziny robotniczej. Sztuka porusza żywo i ciekawie szereg zagadnień aktualnych, z którymi stykamy się co dzień w fabryce i w domu.

Dyskusję wywołał przede wszystkim sam sposób podejścia autora do nas. Zdawał on sobie sprawę z niedociągnięć sztuki i sam wysunął wniosek, aby mu pomóc w jej opracowaniu. Skorzystaliśmy z tego skwapliwie. W miarę narastania problemów odczuwaliśmy coraz to większe zadowolenie, że dajemy z siebie nie tylko pracę aktora, ale i pracę współtwórców sztuki i reżysera.

Wiele można by jeszcze powiedzieć o naszej sztuce, ale to zostawiam innym.

— Kiedy macie zamiar ją wystawić?

— Zobowiązaliśmy się w ramach Czynu 1-Majowego wykończyć sztukę do dnia 15 maja br. Pracy mamy jeszcze wiele przed sobą. Zdajemy sobie jednak sprawę, że wysiłkiem naszym dołożymy cegiełkę do akcji walki z analfabetyzmem. To nas podtrzymuje na duchu. Poza tym — co tu mówić — lubimy grać i pokochaliśmy **„naszą sztukę"** — „Kłopoty z listem" może dlatego, że mieliśmy z nią więcej kłopotu, niż koleżanki i koledzy z innych zespołów świetlicowych.

H. Żyżka
korespondent ŁZWANN
Zakładu A-21

O właściwy stosunek do maszyny

Remonty maszyn włókienniczych powoduje głównie niewłaściwa konserwacja tych maszyn, niedostateczna opieka nad nimi. Np. przy skręcarkach najczęstszym remontem bywa zmiana łożysk, wałków górnych i samych wałków, które dość często się ukręcają, a wreszcie bębnów. Jakie są tego przyczyny?

Otóż podstawowym powodem zepucia się maszyny jest zanieczyszczanie. Gdy w łożyskach nagromadzi się znaczna ilość nici, wstrzymujących obrót wałków, wtedy chód maszyny staje się ciężki, ukręcają się wałki, równocześnie wyrabiają się łożyska, wyłamują się koła zębate. Bywa również i tak, że czy to główny pas, czy też motor nie mogą pokonać oporu, stawianego przez nieoczyszczone łożyska, i przestają pracować. Zanieczyszczenie łożysk sprawia ciężki chód maszyny, bieg maszyny jest wolniejszy a tym samym zmniejsza się produkcja, przy odpowiednio wyższych kosztach. Pożądane byłoby, aby oprócz brygad szybkościowych, powstały brygady, kontrolujące czystość maszyn zwłaszcza najbardziej skłonnych do defektów.

Przy maszynach przędzalniczych (t. zw. wózkowych) trafia się często uszkodzenie „głowicy", spowodowane zbędnymi obrotami wolnych kół, które wyrabiają się i zacierają w otworach. Dla uniknięcia „zatarcia" należy każdorazowo przy zatrzymywaniu maszyny wyłączyć motor, względnie przesunąć główny pas na wolne koło. Najlepszym rozwiązaniem było by automatyczne wyłączanie czy to motoru, czy też przesuwanie głównego pasa. Wykonanie takiego przyrządu ani nie było by zbyt kosztowne, ani też trudne.

Spośród wielu innych niedokładności i zaniedbań ze strony różnych kierownictw technicznych wymienić należy brak prawidłowo nastawionych „odbijaczy". Selfaktor, dochodząc do punktu wyjściowego, musi mieć na całej długości maszyny równo ustawione odbijacze, które nie pozwalają na chwiejny bieg maszyny. W przeciwnym razie następują nadmierne zrywy nici, luzowanie się spoideł wora, urywanie się „krzyżaków", a w rezultacie żmudny i kosztowny remont.

Tych kilka przykładów powinno wystarczyć, aby zwracano baczniejszą uwagę na tego rodzaju niedopatrzenia, łatwe do uniknięcia a trudne do naprawy, gdy już jest za późno.

A. Pilecki
PZPB Nr. 3 Oddz. B

Pomoc sąsiedzka

czy bezprzykładny wyzysk?

Związek Samopomocy Chłopskiej zorganizował na terenie gminy łęczyckiej pomoc sąsiedzką. Brak należytej kontroli ze strony ZSCh, Gminnej Rady Narodowej a nawet organizacji partyjnej sprawił jednak, że dla bogaczy chłopskich z gromady Witonia stała się ona jeszcze jednym źródłem wyzysku małorolnych chłopów.

I tak dwaj zamożni gospodarze Zygmunt Tomaszewski i Franciszek Kupisz w ramach swych obowiązków mieli udzielić pomocy Lucjanowi Frątczakowi, małorolnemu gospodarzowi, choremu na gruźlicę, i mającemu na swym utrzymaniu 5 osobową rodzinę. Sytuację materialną Frątczaka pogarsza jeszcze fakt, że nie ma on konia, którym by mógł uprawiać ziemię. Właśnie konia mieli biednemu chłopu w ramach pomocy sąsiedzkiej pożyczyć jego sąsiedzi — wspomniani gospodarze. Zachłanni bogacze zażądali bezprawnie od ob. Frątczaka 1 metr żyta, uzależniając od tego udzielenie mu pomocy. Niestety, biedny chłop nie jest w stanie zapłacić wymaganej ilości zboża, a przez to nie mógł skorzystać z należnej mu pomocy.

Co robi w gminie łęczyckiej ZSCh, Gminna Rada Narodowa i organizacja partyjna, jeśli dopuszczają do podobnych niedopuszczalnych wypadków na swym terenie?

E. Kosiński
korespondent z PZPB Nr. 17

Czyn 1-Majowy chłopów gromady Dobra

W Dobrej, pow. brzezińskiego, w pobliżu budynku Zarządu Gminnego znajduje się staw bez odpływu. W okresie letnim staje się on siedliskiem malarycznych zarazków i wydziela nieprzyjemną woń. W dniu 17 kwietnia br. chłopi gromady Dobra, dla uczczenia Święta Klasy Pracującej postanowili do dnia 1 Maja staw ten zasypać, a później w miejscu tym urządzić boisko sportowe.

Marian Wesołowski
korespondent chłopski „Głosu"
Dobra, pow. brzeziński.

Budujemy kulturę socjalistyczną, kulturę pokojowej współpracy wszystkich wolnych narodów!

Niezapomniana wizyta

Dzieci z całej Polski w gościnie u Prezydenta Bieruta

Fontanna przed białym pałacykiem szumiała cicho, rozpryskując drobne, tęczowe krople. Klomby czerwonych tulipanów wyglądały jak objęte płomieniem, a wielki park nęcił zielonym chłodem, zapachem czeremchy, ptasim śpiewem.

Pięknie, jak w bajce — szepnęła Marysia Sielska z Załęża pod Katowicami do przyjaciółki, również ślązaczki, Aliny — a przecież to wszystko rzeczywistość...

Najprawdziwsza rzeczywistość, że w przeddzień 1 Maja Prezydent Bierut, wraz z członkami Rady Państwa, Biura Politycznego i Rządu, podejmował w Belwederze 500 dzieci, najlepszych uczniów szkół podstawowych z Warszawy oraz województw: warszawskiego, łódzkiego, poznańskiego, wrocławskiego, śląsko - dąbrowskiego i krakowskiego.

Bliski, serdeczny kontakt nawiązany został natychmiast od pierwszego uśmiechu Prezydenta Bieruta, od Jego pierwszych słów. Dzieci mają nieomylne wyczucie, jeśli chodzi o to, kto je kocha...

— Cieszy mnie bardzo, że mogę was gościć u siebie, drogie dzieci — mówił Prezydent. **— Cieszy mnie to tym bardziej, iż wiem, że należycie do tej grupy młodzieży, która dobrze się uczy, że jesteście przodownikami w nauce. Przodownicy w nauce — to przyszli przodownicy w pracy. Polska Ludowa czci najwyżej pracę.**

Zapadały głęboko do serc słowa:

— Pracy w Polsce jest dużo. Cała Polska na was czeka — wy jesteście naszą nadzieją. Chcielibyśmy, abyście byli naszą dumą i chlubą...

— Nasz kochany Prezydent, niech żyje! — wołają dzieci. **I otaczają „swojego" Prezydenta ciasnym kołem, bo każde chce być jak najbliżej...**

— Kochany Prezydencie — mówi 10-letnia Danusia Bedyk, córka b. fornala — składamy ci kwiaty, zerwane w spółdzielni produkcyjnej w Wionczeminie... — płyną proste dziecięce słowa, w których jest wdzięczność za to inne, nowe życie, które ma w Polsce Ludowej chłopskie dziecko, za jasną przyszłość, stojącą przed nim.

Bukiet czerwonych róż wręcza Prezydentowi Urszulka Podgórska z Łodzi, córka robotnicy - dziewiarki.

Urszulka jest maleńka, ma niebieskie oczy, okolone długimi, czarnymi rzęsami i bardzo uroczystą minkę, gdy mówi Prezydentowi **o zobowiązaniach, jakie podjęła cała szkoła Nr 44 w Łodzi: będą pracować nad sobą i pomagać kolegom słabszym, „żeby nie było dwój".**

Pięknymi alejami belwederskiego parku przechadza się Prezydent, przechadzają się członkowie Biura Politycznego i Rządu — każdy z nich otoczony tłumem dzieciarni.

Starsi chłopcy cisną się wokół Marszałka Rokossowskiego. Mają z nim swoje, „męskie" tematy. Oczywiście — wojsko. Chcą być oficerami Polski Ludowej. O szkole kadetów marzy Bolesław Małecki z Białego Kamienia k. Wałbrzycha i Józef Wesoły, syn repatrianta z Belgii i Alojzy Krajewski, którego matka jest majstrem włókienniczym w Łodzi. Marzy o niej tylu chłopców i tak gorąco proszą Marszałka o wstawiennictwo, że — jak śmieje się Marszałek Rokossowski — chyba trzeba będzie otworzyć całą nową klasę...

— A ja chcę być inżynierem — zwierza się Marszałkowi Zambrowskiemu mały harcerzyk — Ignaś Walewski z Żoliborza. I chcę budować kanał Odra — Dunaj...

— Ho, ho — to masz ambitne plany — uśmiecha się Marszałek Zambrowski.

Potem dzieci popisują się tańcami, śpiewem, deklamacją. Waldemar Skiba z Warszawy, pięknie deklamuje **„Pieśń o odbudowie"**, Leopolda Lewina.

„Ojciec wplątany w sieć
rusztowania,
Dla prostych ludzi rozjaśnia
wnętrze,
Na coraz wyższym i wyższym
piętrze
Kielnia skanduje rytm
zmartwychwstania.
A syn — architekt w przestrzeń
błękitną
Wkreśla wiertarki, dźwigi i
krany.
Rzuca na karton wizje i plany.
Wizja za wizją, cegła do cegły —
Tak się buduje kraj
niepodległy!"

Pięknie deklamuje mały Waldemar. I zasłuchały się w słowa wiersza dzieci. Robotnicze i chłopskie dzieci, które władza ludowa otacza tak serdeczną troską i którym otwiera nieograniczony dostęp do wiedzy. **Robotnicze i chłopskie dzieci, z których wyrosną nowe kadry lekarzy, inżynierów, oficerów...**

— Wy jesteście naszą nadzieją — powiedział Prezydent Bierut. 500 małych przodowników w nauce opuszczało Belweder z mocnym postanowieniem: że tej pokładanej w nich nadziei nie zawiodą.

Bgr.



Prezydent Bierut w serdecznej rozmowie z dziećmi Foto AR



Rój chłopców otoczył Marszałka Rokossowskiego Foto AR

„Pan Tadeusz" w każdym domu

Nowe wspaniałe wydanie genialnej epopei wieszcza narodowego

Nakładem Sp. Wyd. „Książka i Wiedza" ukazało się nowe, wspaniałe wydanie arcydzieła literatury polskiej, — „Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza, które zaliczyć trzeba do rzędu **najwybitniejszych pozycji wydawniczych Polski Ludowej.**

Na uroczystości odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie Prezydent Bierut powiedział: „właśnie dziś nadeszła odpowiednia chwila, aby wielki poetycki romantyzm rewolucyjny naszego wieszcza zespolić w jedno ogniwo z wielkim romantyzmem czynu polskich mas pracujących, rozpoczynających twórcze dzieło Planu Sześcioletniego, planu utrwalenia wolności i niepodległości naszej Ojczyzny, planu socjalistycznej kultury i sprawiedliwości społecznej".

W momencie przypadającym na początkowy okres pierwszego roku wykonania Planu Sześcioletniego, **pośród szeregu wydań „Pana Tadeusza", jakie ukazały się po 1945 roku w ogólnym nakładzie 1.500.000 egz. Sp. Wyd. „Książka i Wiedza" rzuca na rynek wspaniałe, albumowe wydanie tego arcydzieła jednego z największych twórców postępowej myśli polskiej, w formie prawdziwie pięknej, bogato wydanej i w wyjątkowym opracowaniu graficznym.**

Doskonałość technicznego wykonania, trwałość papieru i oprawy oraz niezwykle niska cena czynią z tej pozycji wydawniczej prawdziwą rewelację na rynku księgarskim, niemożliwą do pomyślenia w ustroju kapitalistycznym.

12 dziesięciobarwnych plansz w formacie 48 x 33 cm. opracowanych przez Tadeusza Gronowskiego oraz 285 barwnych rysunków w tekście, za które artyście należy się szczególne uznanie, uzupełniają w sposób prawdziwie artystyczny całość wydania, czyniąc z niego istotne osiągnięcie w dziele przywrócenia najszerszym masom wielkiej narodowej spuścizny lierackiej.

Szczęśliwe połączenie wszystkich tych czynników daje gwarancję, że hasło **„Pan Tadeusz w każdym domu"**, pod którym Sp. Wyd. „Książka i Wiedza" przystąpiły do wznowienia tego arcydzieła, zostanie w pełni zrealizowane.

Obok odsłonięcia odbudowanego pomnika wieszcza to wspaniałe udostępnienie Jego dzieła dla wszystkich miłośników pięknej książki i poezji Mickiewicza jest niezwykłym osiągnięciem Roku Mickiewiczowskiego.

„WSZYSTKICH OŻYWIA majowy duch"

Z literatury pierwszomajowej nadesłanej przez Czytelników „Głosu Robotniczego"

Wśród korespondencji, która napływa do naszej redakcji, przynosi nam poczta i listy o niecodziennej zgoła treści. Dzieje się to zwłaszcza wtedy, gdy zbliża się jakaś uroczysta rocznica, poważne wydarzenie w skali międzynarodowej czy wewnętrznej, wielkie święto itp. Tak było np. przed 70 rocznicą urodzin **Józefa Stalina.** Poczta dostarczyła nam wówczas niezwykle liczną ilość listów, w których czytelnicy „Głosu Robotniczego" manifestowali uczucia czci i głębokiej miłości dla **Wielkiego Wodza międzynarodowego proletariatu— przywódcy całej ludzkości w walce o pokój, wolność i sprawiedliwość społeczną.**

Bogata jest również korespondencja, związana z tegorocznym obchodem Święta 1 Maja. Robotnicy i chłopi, którzy wspaniałymi zobowiązaniami produkcyjnymi uczcili Wielki Dzień solidarności międzynarodowej proletariatu — Święto Pracy — Święto Pokoju — nie tylko w imponującym pochodzie Pierwszomajowym objawili swą głęboką radość ze wzrostu potęgi Polski Ludowej, ze wzrostu sił światowego obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele. Wielu naszych czytelników szukało jeszcze innego wyrazu dla uczczenia Święta Pierwszomajowego. Pragnąc utrwalić na długo w pamięci Dzień 1 Maja poświęcili mu własne wiersze. Nie mamy zamiaru oceniać tutaj tych utworów od strony artystycznej; ta pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia. Nie o laur poetycki jednak chodziło ich autorom: ot, po prostu postanowili wyrazić na piśmie — tak, jak umieją i potrafią — uczucia, które w związku z tegorocznym 1 Maja przepełniają ich umysły i serca.

Miłość do ludowej ojczyzny, budującej lepsze, socjalistyczne jutro, wiara w ostateczne zwycięstwo sił pokoju na świecie przebija z niżej zamieszczonego wiersza Jerzego Kossowskiego, pracownika TOR'u, Nowotki 73:

Dziś zamilkły fabryki, gwar brzmi
na ulicach,
Święcimy 1 Maja, dzień wielkiego
Święta,
każdy się nim raduje i każdy
zachwyca
i każdy go na długo w sercu
zapamięta.

Wielki wkład naszej pracy
podziwia świat cały,
widząc lasy kominów, fabryki,
zakłady.
Budujemy ojczyznę swym trudem
niemałym —
gdy wzmożemy wysiłki—wróg nam
nie da rady.

Oto nasza odpowiedź wszystkim
podżegaczom,
którzy lubią się bombką atomową
chwalić:
będziemy z wami walczyć swą
wytrwałą pracą,
praca — walką o pokój. To cios
w imperializm!

A oto pełne radości strofki pierwszomajowe ucznia łódzkiej szkoły podstawowej, Stefana Lenca:

Słońce wolności się wznosi
wysoko nad cały kraj,
a kraj w czerwieni sztandarów
święci dziś 1 Maj!

W powietrzu białe gołębie
wzlatują ze wszystkich stron,
wieszcząc narodom — pokój,
a podżegaczom — zgon...

W wierszu, zatytułowanym „Do uczestników pochodu 1-Majowego", pisze czytelnik, podpisany monogramem H. O.:

Stoją w bezruchu wrzeciona i krosna,
nie targa nimi motorów szum,
a ulicami brzmi pieśń radosna
i płynie falą radosny tłum.

Kobieta, dziecko, młody i stary
twarze w uśmiechu, pogodny wzrok,
górą nad nimi płyną sztandary,
a oni dumnie idą krok w krok.

Dziś nasze święto, bracia rodacy,
ożywia wszystkich majowy duch,
jutro z radością staniem do pracy,
maszyny fabryk puścimy w *ruch.*

Młoty w swe twarde schwycimy ręce,
by w rytmie pracy utrzymać krok
pracując szybciej, lepiej i więcej,
znów się spotkamy na przyszły rok.

Donosząc z dumą o przedterminowym wykonaniu zobowiązań pierwszomajowych, Stefan Żelazko, robotnik z PPB, kończy swój wiersz następującą zwrotką:

Mierzmy swe siły według zamiarów,
więc, aby szybciej dotrzeć do celu,
zwalczymy pracą spisek dolarów
i osiągniemy pokój —
dla milionów wielu...

Nawiązując do dawnych obchodów pierwszomajowych, wspominając o przedwojennych, krwawych 1 Majach, pisze Eugeniusz Zarzycki (zamieszkały w Łodzi, ul. Zgierska 10) o tegorocznym, radosnym obchodzie Święta Pracy — Święta Pokoju:

Pierwszy Maja — niech żyje! To
hasło dziś obiega
świat cały bez wyjątku, obiega
całą Polskę!

Wyjdź na ulicę, zobacz: idą
w jednym szeregu
robotnicy i chłopi z naszym
ludowym wojskiem!

Idą starzy i młodzi. Jedno hasło
ich łączy,
włókniarzy, naukowców, metalowców i tkaczy,
a z wszystkich ust dobywa się
ku słońcu
potężna pieśń pokoju, wolności
oraz pracy...

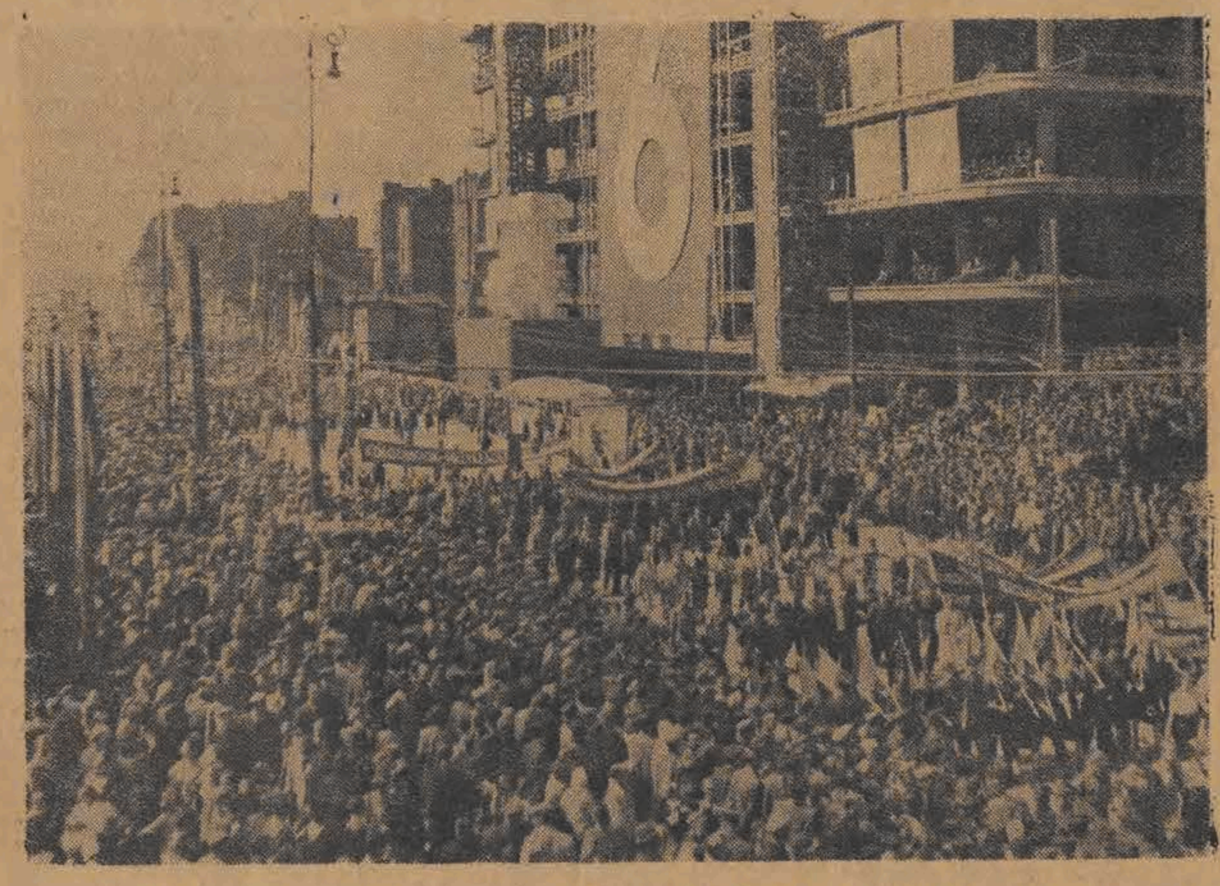
Oprócz listów z wierszami od robotników i młodzieży szkolnej otrzymaliśmy również wiersz pt. „1 Maja", który wyszedł spod pióra naszego *korespondenta z terenu wiejskiego*, Czesława Grzegorskiego. Zamieszczamy poniżej początkowy fragment tego wiersza:

1 Maja — rano pójdziemy razem,
mamo,
w pochodzie ulicami
i razem z nami
pójdą Stacho i Natka, wuj, bracia
oraz tatka —
wszyscy, gromadą, razem
całemu światu pokażem,
ile w nas siły mocy,
ile to ludzi już kroczy
pod tym Czerwonym Sztandarem...

* * *

Cała wyżej przytoczona korespondencja wierszowana wpłynęła do redakcji przed 1 Maja. Wspominamy o tym dlatego, iż **nastrój radości, wesela, siły i dumy, jaki panował w tegorocznym pochodzie pierwszomajowym, znacznie przekroczył oczekiwania, jakiego się spodziewali po nim w swych wierszach wyżej wymienieni robotniczy, chłopscy i młodzieżowi czytelnicy „Głosu".**

WSPANIAŁY POCHÓD PIERWSZOMAJOWY W STOLICY



Fragment manifestacji w Alejach Ierozolimskich Foto AR.



Defilada wojskowa wzbudziła entuzjazm tłumów Foto AR

4 maja

Z Życia Partii

Uwaga, Studenci PZPR-owcy! Wydz. Prawa i Humanistyki UŁ. — uczestnicy Szkolenia I stopnia!

Dnia 4 maja br., tj. w czwartek, o godz. 20,15, w gmachu Wydziału Prawa, przy ul. Kopernika 55, odbędzie się seminarium z IV tematu szkolenia partyjnego I stopnia.

UWAGA, UCZESTNICY SZKOLENIA PARTYJNEGO!

Dziś, w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta Nr 1, odbędzie się, zgodnie z rozkładem, w godz. od 17 do 19, konsultacja n. t. „Materializm dialektyczny i historyczny".

Ośrodek Szkolenia Partyjnego

Odczyty

W sali III Gimnazjum TPD (ul. Sienkiewicza 46) dziś o godz. 19.15 odbędzie się odczyt, ilustrowany przezroczami, na temat: *„Życie i działalność Wita Stwosza w świetle najnowszych badań"*. Odczyt wygłosi mgr. Zbigniew Cieklińiski. Wstęp bezpłatny.

* * *

Dnia 5 maja 1950 r., godzina 19, w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego ul. Piotrkowska 135 odbędzie się odczyt na temat:

„Opis i wyniki eksploatacji instalacji grzejnej na wodę przegrzaną". Prelegent: inż. Reliszko Mieczysław.

Tematy dnia

Zadania Komitetów Rodzicielskich i Opiekuńczych w Tygodniu Oświaty

Przygotowania, projekty, plany imprez i zabaw zapowiadają, że Tydzień Oświaty wypadnie imponująco. W akcji przygotowawczej biorą udział nie tylko instytucje oświatowe, ale również organizacje związkowe, kobiece i młodzieżowe.

Jak dotychczas *jednak*, w tych wszystkich *poczynaniach* mało uczestniczą *komitety* rodzicielskie i opiekuńcze, które przecież, jako *czynnik* społeczny wiele mogłyby w tej dziedzinie zdziałać. Najlepszym dowodem rozległych możliwości osiągnięć komitetów rodzicielskich w wielkich akcjach, są zobowiązania 1-Majowe niektórych komitetów. Tak więc na przykład, komitet rodzicielski przy III Państwowym Gimnazjum i Liceum postanowił dla uczczenia Święta 1 Maja przeprowadzić do końca roku lustrację wszystkich klas dla zapoznania się z poziomem nauczania i zorganizować pomoc dla słabszych uczniów. Komitet rodzicielski przy IV Państwowym Gimnazjum wyznaczył stałą miesięczną dotację na zaopatrzenie pracowni i bibliotek szkolnych. Komitet przy VIII Państwowym Gimnazjum i I Liceum Żeńskim ufunduje bibliotekę języka rosyjskiego w ilości 50 tomów.

Wydaje się, że czyn 1-Majowy komitetów rodzicielskich i opiekuńczych winien znaleźć swe przedłużenie przez uczestnictwo ich w akcji Tygodnia Oświaty. W okresie Tygodnia komitety winny wzmóc swą działalność i ożywić ją na wszystkich odcinkach. Ileż tu pola do działania! Są przecież urządzane wystawy w szkołach łódzkich — można więc wziąć udział w organizowaniu tych wystaw. Są wygłaszane prelekcje i pogadanki — przecież wielu członków komitetów rodzicielskich mogłoby je wygłaszać. Osobisty wpływ rodziców na dzieci, biorące udział w imprezach Tygodnia Oświaty, wychowawcze wyjaśnianie celów i zadań Tygodnia — oto jeszcze jedna z licznych możliwości działania komitetów rodzicielskich w ramach Tygodnia.

Podobnie, jak przy realizacji Czynu Majowego, — w okresie akcji Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy — KOMITETY RODZICIELSKIE I OPIEKUŃCZE WINNY PODJĄĆ OKREŚLONE ZOBOWIĄZANIA — „DORAŻNE" I DŁUGOFALOWE, ZWIĄZANE ŚCIŚLE Z ZAKRESEM ICH PRACY, Z ICH ZADANIAMI RZETELNEJ I TROSKLIWEJ OPIEKI NAD MŁODZIEŻĄ I SZKOŁĄ.

Tydzień Oświaty jest jeszcze jednym ODCINKIEM NASZEGO BUDOWNICTWA POKOJOWEGO, NASZEJ WALKI O POKÓJ I POSTĘP. Z pewnością każda matka, każdy ojciec, każdy opiekun uświadamiają sobie, że pokój i postęp — to lepsza, szczęśliwsza przyszłość dla ich dzieci.

(m. z.)

1-7 maja Tydzień TPD

Socjalistyczne wychowanie dzieci

winno stać się troską całego społeczeństwa

W dziele wychowania dzieci i młodzieży poważny udział ma Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, instytucja społeczna, która w dniach 1 — 7 maja obchodzi swój Tydzień.

Jakie są osiągnięcia TPD w naszym mieście?

Zasadniczą formą działalności Towarzystwa są szkoły, których obecnie w Łodzi TPD prowadzi — 10. Są one wyposażone we wszystkie nowoczesne urządzenia i pomoce naukowe. Wychowują one młode pokolenie w duchu postępu, w duchu socjalistycznym. Świetlice przy szkołach TPD-owskich są dalszym ciągiem pracy wychowawczej: odbywają się w nich, pod troskliwą opieką, zajęcia pozaszkolne dzieci i młodzieży, imprezy dla dzieci ze szkół TPD oraz ze szkół sąsiednich. Żłobki i przedszkola TPD grupują tysiące dzieci robotniczych. Na kolonie TPD w roku bieżącym wyjedzie o 100 procent więcej dzieci, aniżeli w roku ubiegłym. Dzieci te korzystać będą z wczasów w najpiękniejszych miejscowościach naszego kraju. Zorganizowana również będzie wymiana: dzieci z Polski wyjadą na wakacje do krajów demokracji ludowej, a dzieci z tych krajów spędzą wakacje w Polsce. Dla starszych dzieci będzie urządzony obóz w Niebieszczanach pod Sanokiem.

Rozszerzająca się systematycznie działalność TPD wymaga stale dopływu nowych, wykwalifikowanych kadr. W tej dziedzinie TPD poszczycić się może dużymi osiągnięciami: 2 licea — dla wychowawców przedszkoli i dla nauczycieli szkół podstawowych ciągle szkolą nowe kadry. 70 wykwalifikowanych wychowawców opuściło już mury liceów, a 1 lipca br. — liczba wychowawców przedszkoli wzrośnie o dalszych 60 osób.

Licea TPD utrzymują stały kontakt z komitetem opiekuńczym w PZPW Nr 3. Wspólnie organizowane są pogadanki z robotnikami fabryki — na tematy aktualne i wychowawcze. 65 słuchaczy liceum uczy stale 65 analfabetów — przeważnie matki wielodzietne, które nie mogą uczęszczać na kursy.

W lipcu uczestnicy w ten sposób prowadzonej nauki będą zdawali egzamin państwowy. Słuchacze liceum utrzymują także stały kontakt ze spółdzielnią produkcyjną w Andrzejowie. Obecnie planują oni zorganizować stałą pomoc przy urządzeniu i prowadzeniu przedszkola i szkoły w tej wsi.

Interesującą innowację wprowadziły szkoły TPD w naszym mieście: idąc za przykładem szkoły moskiewskiej Nr 110 — w szkołach TPD organizowane są raz w miesiącu tak zwane dni otwarte. Każdy ojciec i każda matka w ciągu całego dnia, od godz. 8 rano do 10 wieczór, może wtedy zgłosić się do wszelkich „instancji szkolnych" — personelu nauczycielskiego, lekarskiego, organizacji młodzieżowych, by zasięgnąć informacji o postępach swego dziecka w nauce. Jednocześnie każdy ojciec, czy opiekun ma tego dnia wolny wstęp na lekcje. W ten sposób realizowana jest słuszna zasada, że dla wielkiego zadania wychowania dziecka współdziałać muszą najszersze rzesze społeczeństwa, — rodzice, nauczyciele, organizacje młodzieżowe, związki zawodowe i Służba Zdrowia.

Powiększa się stale ilość członków TPD — w szkołach i zakładach pracy. Coraz głębiej dociera do świadomości naszych obywateli fakt, że dziecko w Polsce Ludowej musi otrzymać wychowanie socjalistyczne, wychowanie wszechstronne, oparte na mocnych podstawach gruntownej wiedzy i naukowego światopoglądu.

Tydzień TPD — zbiega się z Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy. I to jest słuszne: nie ma bowiem prawdziwej i głębokiej oświaty bez nowego socjalistycznego wychowania młodego pokolenia.

TPD w Tygodniu urządza szereg imprez popularno - propagandowych, szereg zabaw i imprez dla młodzieży i rodziców. Prelekcje we wszystkich szkołach przedstawiają dorobek tej instytucji, zobrazują projekty na najbliższą przyszłość.

W Tygodniu TPD związki zawodowe, organizacje społeczne, a przede wszystkim Liga Kobiet, winny rozwinąć szeroką akcję uświadamiającą o systemie wychowawczym, realizowanym przez TPD, o osiągnięciach, celach i zadaniach tej placówki. Było by rzeczą wskazaną, aby TPD w porozumieniu z Ligą Kobiet i związkami zawodowymi, zorganizowało masowe wycieczki do swych zakładów: przedszkoli i dziecińców, szkół, domów dziecka, burs i internatów. Wycieczki takie z pewnością cieszyłyby się powodzeniem, spełniłyby zadanie uświadomienia jak najszerszych rzesz, przede wszystkim kobiet — o stylu pracy TPD, o jego trosce o młode pokolenie.

M. Z.

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

O pracy Wydziału Podatkowego Zarządu Miejskiego

Tow. Stefan Dąbrowski pisze: „W styczniu 1948 r., wracając z pracy do domu, znalazłem na ulicy pieska, którego przygarnąłem. Psa zgłosiłem w Wydziale Podatkowym Zarządu Miejskiego i uiściłem podatek za r. 1948. W marcu 1948 r. pies zdechł, o czym zawiadomiłem Wydział. Teraz jednak, dn. 15 kwietnia br., otrzymałem upomnienie l. dz. 7939-835 w sprawie opłacenia podatku za r. 1949. Urzędnik, który przyniósł mi upomnienie, poinformował mnie, że winienem zgłosić do Wydziału Podatkowego odwołanie, a podatek będzie umorzony. Odwołanie, podpisane przez administrację domu i komitet domowy 18 kwietnia, córka moja zaniosła do Wydziału Podatkowego. Jeden z urzędników, do którego się zwróciła, odmówił przyjęcia odwołania i odesłał ją do kierownika Wydziału, który postąpił podobnie, twierdząc, że będzie egzekucja, jeśli podatku nie zapłacę. Nie rozumiem, dlaczego mam zapłacić 2 tys. zł, skoro od marca 1948 roku psa nie posiadam...".

My również nie możemy tego zrozumieć. Prosimy Wydział Podatkowy o wyjaśnienia.

Marnotrawstwo

Ob. Walenty Sosnowski pisze: „Jesienią ubiegłego roku Wydział Komunikacji zwiózł na ul. Urzędniczą kilkadziesiąt wozów płyt chodnikowych z betonu i ułożył je wzdłuż ulicy. Nie wiem, jaki był cel tej zwózki, skoro płyty pozostawiono na łasce losu. Połowa z nich została już potłuczona, czy to przez dzieci, czy też przez przechodniów...".

Prosimy Wydział Komunikacji o wyjaśnienia.

Loteria książkowa, odczyty i zabawy

w programie Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy

Odbywający się obecnie Tydzień Oświaty, Książki i Prasy przyniesie szereg ciekawych imprez.

Już dziś na ulicach naszego miasta pojawi się **35 kiosków z książkami**, ustawionych przez Państwowy Dom Książki. Sprzedaż w znacznej części kiosków połączona będzie z **loterią**. Kioski znajdą się w śródmieściu i na peryferiach miasta, a także na boisku ŁKS „Włókniarza". Sprzedaż książek prowadzona będzie przez pracowników Domu Książki oraz młodzież ZMP-owską. W kiosku przy ul. Piotrkowskiej 96 będzie sprzedawać książki literatka — Zofia Petersowa.

6 maja odbędzie się **wielka zabawa młodzieżowa i dziecięca, połączona z kiermaszem**. Patronat nad zabawą objęła **Szkoła Oficerska Polityczno - Wychowawcza oraz PP Film Polski**. Tego samego dnia na Placu Zwycięstwa odbędzie się **kiermasz książek i prasy, połączony z zabawą oraz występami zespołów świetlicowych.**

Ostatniego dnia Tygodnia Oświaty — w niedzielę 7 bm. odbędą się **trzy zabawy, połączone z kiermaszem: na Bałuckim Rynku, w Alei Kościuszki oraz w Helenowie.**

W czasie trwania Tygodnia Dzielnicowe Rady Narodowe wespół z Miejską Radą zorganizują uroczyste **zakończenie kursów dla analfabetów, którym rozdane będą nagrody książkowe.**

Miejski Wydział Kultury i Sztuki w okresie Tygodnia urządza imprezy w zakładach pracy. W programie przewidziano **odczyty, recytacje wierszy o pokoju, satyrę antyimperialistyczną, radzieckie pieśni oraz polską muzykę ludową.** Imprezy te odbędą się **w Zakładach im. Marchlewskiego, w Elektrobudowie, w Zakładach Odzieżowych, w Domu Kultury im. Waryńskiego oraz w PZPB Nr. 8.**

Podobne wieczory odbędą się dla młodzieży szkolnej pod hasłem — **„Kultura orężem postępu i pokoju".**

Program imprez Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy jest bogaty i ciekawy. Z pewnością w organizowanych imprezach wezmą udział **liczne rzesze mieszkańców naszego miasta, robotników, młodzieży i inteligencji pracującej.**

* * *

Miejska Biblioteka im. L. Waryńskiego przy ul. Gdańskiej 102 zorganizowała wystawę książki współczesnej, która czynna jest codziennie od godz. 10 rano do 8 wieczorem. Wstęp bezpłatny.

Pozatem podobne wystawy książek pod hasłem „Przez książkę do socjalizmu" otwarte zostały przez wszystkie miejskie wypożyczalnie książek dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

W bibliotekach dla dzieci i młodzieży wystawy czynne są od godz. 8 do 16, a w bibliotekach dla dorosłych od godz. 15 do 20.

Państwo Ludowe czeka na nowe kadry inteligencji

Niechaj młodzież wybiera właściwy kierunek studiów

Plan 6-letni stawia przed szkolnictwem wyższym doniosłe zadanie przygotowania doskonale wykwalifikowanych i politycznie uświadomionych kadr nauczycieli, inżynierów, ekonomistów, lekarzy oraz naukowców. Przeto tegoroczni absolwenci szkół średnich ogólnokształcących stają wobec poważnego problemu — **właściwego wyboru kierunku studiów na wyższych uczelniach.**

Polska Ludowa zapewnia młodzieży robotniczo-chłopskiej i pracującej inteligencji ogromne możliwości uzyskania fachowego wykształcenia na najwyższym poziomie. Nowe kadry robotniczo-chłopskiej inteligencji, nie obarczonej burżuazyjnym światopoglądem, świadome zadań klasy robotniczej, świadome dokonujących się przemian w Polsce — dają gwarancję, że na swych placówkach gospodarczych i kulturalnych wydatnie i z energią budować będą socjalizm.

Coraz szybszy rozwój uprzemysłowienia kraju i konieczność najpełniejszego stosowania techniki w uspołeczniającym się rolnictwie — wymagają licznych rzesz inżynierów-włókniarzy, hutników i górników, inżynierów-rolników i ogrodników, których kształci Politechnika oraz **Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi.**

Wydziały: Humanistyczny i Matematyczno-Przyrodniczy Uniwersytetu i Wyższej Szkoły Pedagogicznej przygotowują przyszłych nauczycieli, oddanych socjalistycznemu wychowaniu, opartemu na naukowym światopoglądzie, kształcą przyszłych badaczy, odkrywców i naukowców.

Ekonomistów i planistów, tak niezbędnych przy socjalistycznym systemie gospodarczym, przygotowuje **Wyższa Szkoła Ekonomiczna**. Zastępy ideowych lekarzy i stomatologów, wyrosłych z ludu i oddanych interesom mas pracujących, kształcą wydziały lekarskie Uniwersytetu.

Wyrazem troski Ludowego Państwa o zdolną i pracowitą młodzież robotniczo-chłopską i inteligencką jest szeroko rozbudowany system stypendiów, których wysokość waha się od 7 do 9 tysięcy zł. miesięcznie oraz stypendiów naukowych do 15 tys. zł. miesięcznie. Domy Akademickie i Bursy udostępniają studia zamiejscowej młodzieży. Napotykającym na trudności w nauce przychodzą z pomocą Zespoły Szkolenia Naukowego, bezpłatne korepetycje i konsultacje, zorganizowane na terenie wyższych uczelni. Kończącym szkołę średnią śpieszy z przyjacielską pomocą ZAMP poprzez swych delegatów, którzy w ostatnich dniach kwietnia informowali młodzież klas 11 o kierunkach i warunkach studiów.

W ostatnich dniach przed maturalnymi egzaminami piśmiennymi, od będą dyrektorzy szkół narady z rodzicami uczniów kończących klasę 11. Narady te będą poświęcone tym zagadnieniom.

Państwo Ludowe czeka na nowe kadry inteligencji, związanej klasowo i ideowo z klasą robotniczą i z naszym celem, którym jest socjalizm.

R. Gerlecka

Literaci i aktorzy

sprzedają książki w kioskach ulicznych

W ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy uruchomione zostaną dzisiaj kioski, w których w roli sprzedawców ujrzymy literatów i aktorów teatrów łódzkich.

Na Placu Wolności w godz. 16 — 17, sprzedawcami będą: Irena Massalska „Teatr Nowy" i Czesław Przybyła. W tych samych godz., w pasażu koło kina „Tęcza" wystąpią w roli sprzedawców Halina Racięcka z Teatru im. Jaracza i Bogdana Majda z „Teatru Nowego". W pasażu koło kina „Polonia" — Krystyna Wydrzyńska z „Teatru Nowego" i Jerzy Ćwikliński z Teatru im. Jaracza. O godz. 16 przed domem przy ul. Piotrkowskiej 96 sprzedawać będzie swoje książki literatka i tłumaczka Zofia Petersowa.

Jutro natomiast w godz. od 16 do 17 w pasażu koło kina „Polonia" będzie można nabywać książki z rąk artystki Zofii Perczyńskiej.

Zebranie administratorów

prywatnych nieruchomości

Dziś, w czwartek o godz. 16, **w sali świetlicy Starostwa Północnego, przy ul. Ciesielskiej 8**, odbędzie się zebranie wszystkich administratorów oraz prowadzących meldunki w nieruchomościach prywatnych na terenie 1, 9 i 10 Komisariatu MO. O godz. 18 w tym samym lokalu odbędzie się zebranie administratorów z terenu 11 i 13 Komisariatu MO.

Zebrania podobne o charakterze informacyjnym odbędą się **na terenie wszystkich starostw łódzkich i mają na celu umożliwienie dokładnego przeprowadzenia spisu ludności naszego miasta, który odbędzie się w najbliższym czasie i za podstawę będzie miał stan zamieszkania w dniu 5 maja br.**

W związku z nowym spisem ludności należy natychmiast wymeldować tak zwane martwe dusze, których ukrycie grozi wysokimi grzywnami. Nie wolno także w spisach umieszczać osób, meldowanych po dniu 5 maja br. (m.)

Wystawa Malarstwa Rosyjskiego

w łódzkim Muzeum Sztuki

Normalnie — panuje tu cisza. Ludzie przesuwają się bezszelestnie po salach, zatrzymują się w milczeniu przed wystawionymi eksponatami. Rzadko kiedy dobiega z tego przybytku głośniejszy gwar, a jeśli go kto czyni — to najwyżej młodzież szkolna. Przedwczoraj jednak w gmachu łódzkiego Muzeum Sztuki zabrzmiały dźwięki muzyki.

Piękny koncert muzyki radzieckiej i polskiej stanowił zakończenie tzw. części artystycznej uroczystości, jaka się 2 dni temu tu odbyła. Pewnej części publiczności łódzkiej nie jest już obce, co to za uroczystość. Nie ulega wątpliwości, że ilość „wiedzących" będzie się zwiększała z dnia na dzień, wszyscy bowiem będą pragnęli obejrzeć otwartą w dniu 2 maja br. ciekawą Wystawę Malarstwa Rosyjskiego.

Otwarcia dokonał minister Kultury i Sztuki, ob. Dybowski, który określił wystawę jako jedno z ogniw ofensywy kulturalnej, prowadzonej w Polsce Ludowej. Rzeczywiście — wystawa malarstwa rosyjskiego wzbogaci poważnie naszą znajomość dzieł sztuki plastycznej.

Większość obrazów, z którymi spotyka się publiczność na wystawie, została wypożyczona ze zbiorów Muzeum Narodowego. Są to przeważnie obrazy malarzy rosyjskich z XVIII i XIX wieku. W celu lepszego zaznajomienia zwiedzających z dziejami rosyjskiego malarstwa, na wystawie rozmieszczone są gabloty, zawierające odpowiednie komentarze oraz reprodukcje słynnych obrazów rosyjskich mistrzów, znajdujących się obecnie w muzeach radzieckich.

Na wystawie widzimy dzieła prawie wszystkich sławniejszych malarzy rosyjskich. Jest więc tam reprodukcja światowej sławy malarza wczesnego Renesansu, Andrzeja Rublowa (1370—1430). Wiek XVIII reprezentują obrazy Jana i Mikołaja Argunowych oraz Oresta Kipryńskiego. W specjalnej gablocie pomieszczone są reprodukcje obrazów Fiedotowa i Wenecjanowa — twórców rosyjskiego realizmu. Ośrodkiem wystawy jest obraz Grzegorza Miesojedowa „Modlitwa o deszcz". Grzegorz Miesojedow — malarz XIX wieku, jest jedną z czołowych postaci kierunku malarskiego tzw. „pieredwiżników". Drugi cenny eksponat wystawy stanowi „Portret Czertkowa" Riepina.

Całość, zawierająca kilka tysięcy obrazów i kilkanaście gablot z reprodukcjami, daje widzowi możność zapoznania się z zarysem dziejów rozwoju malarstwa rosyjskiego. Niewątpliwie wystawa ta spotka się z uznaniem łódzkich miłośników sztuki, którzy ją odwiedzać będą masowo w ciągu miesiąca maja.

Szkodnicy z „Metalurgii"

hamowali tempo produkcji

Drugi dzień toczącej się w Sądzie Apelacyjnym rozprawy przeciwko sabotażystom z „Metalurgii" — rozpoczął się od składania wyjaśnień przez pozostałych oskarżonych, przy czym jedni przyznają się do pobierania „prowizji" od prywatnych odbiorców, ale w długich i zawikłanych wywodach usiłują zrzucić z siebie ciężar winy.

Punktem kulminacyjnym wczorajszego dnia były wyjaśnienia złożone przez oskarżonych Sadowskiego — b kierownika „Cynkowni" i Lasonia — b. dyrektora technicznego. Lasoń, nie ustaliwszy przyczyny, rozkazał rozebrać piec, czym spowodował wielodniowy postój, zaś Sadowski, działając w porozumieniu z nim — informował fałszywie nadrzędne władze o rzekomo „rozpaczliwym" stanie urządzeń technicznych, „uniemożliwiających" wzmożenie wydajności produkcji.

Przesłuchany Sadowski pierwotnie zasłaniał się „rozkazami dyrektora Lasonia" w sprawie rozbiórki pieca.

Przewodniczący: — A gdyby wam dyrektor Lasoń kazał podpalić fabrykę — czy wykonalibyście też taki rozkaz?

Osk. odpowiada niezrozumiale.

Prokurator: — Co wam powiedział Lasoń, kiedy przedstawiliście mu przebieg narady produkcyjnej, na której Kempa kładł nacisk na konieczność wzmożenia wydajności produkcji.

Oskarżony Sadowski po długim wahaniu wreszcie wyjaśnia, że Lasoń go poinstruował na przyszłość tymi słowami: „wy mówcie o piecu, że jest zły, a o całości będę już mówił ja! Nikomu nic do tego, ja za to odpowiadam...".

Poruszenie na sali wywołują słowa prokuratora, kiedy oświadczył, że obecnie wydajność produkcji „Cynkowni" wzrosła o 30 — 40 proc.

Rozprawa trwa.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 193 — Czernek, Łagiewnicka 120 — Pastorowa, Piotrkowska 307 — Pawłowski, Narutowicza Nr 42 — Rychter, Gdańska 90 — Rembieliński, Armii Czerwonej 66 — Szymański, Srebrzyńska 67 — Szlindenbuch, Piotrkowska 25 — Steckel.

Przetargi i licytacje

Centrala Produktów Naftowych, Dyrekcja Naczelna, Warszawa, ul. Rakowiecka 39, ogłosiła w „Monitorze Polskim" Nr 25 z dnia 29.4 przetarg nieograniczony na dostawę naczyń blaszanych pomiarowych do oleju. 417

Fachowcy poszukiwani

INŻYNIERA-ELEKTRYKA na stanowisko *kierownika warsztatów elektrycznych*, INŻYNIERA-MECHANIKA na stanowisko *kierownika Ruchu*, robotników gospodarczych, pracowników do Straży Przemysłowej zatrudnią natychmiast PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO W RUDZIE PABIANICKIEJ, *ulica Pabianicka 184-186*. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny 381-K

Ogłoszenia drobne

ZAGINĘŁA suczka (foksterier) biała w czarne łatki w półszorkach z numerkiem. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wólczańska 72 m. 22, Wocalewska. 10614-G

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną i legit. służbową, Marendziak Sabina. 10616-G

ZGUBIONO legit. tramwajową na m-ce nieparzyste, Łuczak Maria. 10615-G

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 4 maja 1930 r.

GROŹBA UNIERUCHOMIENIA FABRYKI JOHNA

Z powodu redukcji płac — zarządzonej przez dyrekcję — robotnicy Johna w dniu wczorajszym odbyli ogólne zebranie, na którym uchwalono nieprzystępowanie do pracy. Stanowisko firmy jest również nieustępliwe. Zanosi się na to, że z dniem jutrzejszym cała załoga otrzyma za świadczenia do Fr...szu Bezrobocia i znajdzie się w szeregach pozbawionych pracy. (Kur. Łódzki).

KTO ZARABIAŁ PRZED 20 LATY

Łódzkie Koleje Dojazdowe ogłosiły w „Kurierze Łódzkim“ bilans za rok 1929. Według tego bilansu ŁWEKD, mimo kryzysu przyniosły 2.654.379 zł. ...ystego zysku. (Zysk ten zagarnęło do kieszeni kilku właścicieli z dojazdówek z dyr. Gerliczem, znanym działaczem Stronnictwa Narodowego, na czele. W roku 1929 oberwano 2 razy zarobki tramwajarzom ŁWEKD).

GANDHI ARESZTOWANY

Gandhi został aresztowany przez Anglików w Jalalpur, za demonstracyjne warzenie soli z wody morskiej.

ZA CHLEBEM

Z Gdyni na statku „Krakus“ — wyjeżdża do Brazylii druga partia emigrantów — są to bezrobotni chłopi, których nędza pcha w daleki świat.

NIEZWYKŁE ZJAWISKO

W dniu wczorajszym magistrat Konstantynowa zatrudnił 50 bezrobotnych mieszkańców tego miasta. Pracujący od samego rana byli oblegani przez tłumy bezrobotnych, którzy przypatrywali się im z zazdrością. (Kurier Łódzki).

KRYZYS RUJNUJE SPÓŁDZIELCZOŚĆ

W Uniejowie zlikwidowana została Spółdzielnia „Rolnik“. Powodem likwidacji — straty — poniesione wskutek kryzysu.

STRAJK TKACZY RĘCZNYCH W OZORKOWIE

Wczoraj wybuchł strajk tkaczy ręcznych w Ozorkowie. Przebieg strajku jest na ogół spokojny.

TEATRY

TEATR POWSZECHNY
(ul. Obr Stalingradu 21, tel. 150-36)
Teatr nieczynny

TEATR im. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Dziś, o godz. 19,15 „Dom otwarty“

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19,15 „Makar Dubrawa“

„LUTNIA“
(ul. Piotrkowska 243)
Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia“.

TEATR „OSA“
(Traugutta 1, tel. 272-70)
Dziś, o godz. 19,30 komedia C. Goldoniego „Oberżystka“

„ARLEKIN“
Dziś, o godz. 17.15 widowisko pt. „Złota rybka“.

„PINOKIO“
(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)
Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
Zespół Wrocławski.
(ul. Stefana Jaracza 2, tel. 217-49)
Dziś o godz. 19.30 „Sen o Goldfadenie“.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „500 ccm“ godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Pan Habetin odchodzi“ godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „Wyspa Skarbów“ godz. 16, 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 18“ — „Wietrzenie skał“, „Połowy dorszy“, „W walce o Pokój zwyciężymy“, „Artystyczna porcelana“. godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Samotny żagiel“ godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Nowy Dom“ godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Strój galowy“ godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Młoda Gwardia“ I seria godz. 16, 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Czarci żleb“ godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Dom na pustkowiu“ godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Powrót do domu“ dla młodz. godz. 16 „Świat się śmieje“ godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Zakazane piosenki“ godz. 18, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Ludzie bez skrzydeł“ godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Za siedmioma górami“. godz. 16,30, 18,30, 20,30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Dwaj panowie F“ godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Droga do sławy“ godz. 16,30, 18,30, 20,30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Pieśń Abaja“ godz. 16,30, 18,30 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Strój galowy“ godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Grzesznicy bez winy“ godz. 18, 20

RADIO

Program na czwartek, 4 maja br. 12.04 Dziennik. 13.30 Koncert popołudn. 14,00 Kronika ZSRR. 14,20 (Ł) Muzyka popularna. 14,55 (Ł) Koncert solistów. 15.30 Zabawy muzyczno-ruchowe, 15,50 Muzyka, 16,00 Dziennik popoł. 16:20 (Ł) Aktualności. 16,30 (Ł) Pieśni i recytacje w wyk. uczniów Państw. Gimnazjum Dziewiarskiego w Łodzi. 16,45 (Ł) W aud. dla młodzieży fragment książki Efendi Kapijewa pt. „Poeta“ 17.00 28 audycja „Słuchamy muzyki“. 17,35 „Porozmawiajmy“. 17.40 Młodzieżowy konkurs recytatorski. 18.05 Odpowiedzi fali 49. 18,15 Muzyka ludowa. 18.40 Wszechnica Radiowa. 19,00 J. S. Bach. 19,15 „Strajk trwa“ — słuchowisko. 19.48 Muzyka. 20.00 Dziennik. 20.40 Koncert. 21,30 Reportaż z 4 etapu Międzyn. Wyścigu Kolarskiego. 22,00 Proza H. Sienkiewicza. 22,20 (Ł) Melodie taneczne 22,45 (Ł) „Trybuna walczącej Hiszpanii“ — wiersze Federico Garcia Lorca. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,15 Muzyka kameralna.

Ze sportu

Ruzička znów pierwszy

Kłąbiński nie oddał jednak koszulki „leadera“

CHORZÓW (obsł. wł.) Wczoraj zakończony został IV etap wyścigu „Trybuny Ludu“ i „Rudeho Prava“ na trasie Warszawa — Praga. I ten etap, jak i poprzedni, wygrał Czechosłowak Ruzicka.

Start nastąpił o godzinie 10.30. Na 15 kilometrze rozpoczęła się już zwykła seria defektów. Tempo wyścigu jest początkowo dość ostre. kolarze wykręcają około 38 km na godzinę. Za Łabą Polacy próbowali ucieczki pociągając za sobą Czechosłowaków. W niedługim stosunkowo czasie uciekinierzy zdobyli około 300 metrów przewagi, a wkrótce puścili się za nimi w pogoń Niculescu, Kłąbiński Br. i inni. W Opolu czołówkę doszli pozostali wskutek defektów na trasie Siemiński i Sałyga Na półmetku czołówka miała już około 5 minut przewagi nad pozostałymi zawodnikami.

Pomimo tak pokaźnej przewagi dobrze jadący Francuzi nie okazywali ochoty do pościgu uciekinierów. Tymczasem Polacy: Siemiński, Wrzesiński, Wandor, Sałyga i Gabrych wytrzymują doskonale tempo czołówki i nie myślą dać się urwać z kółka. Niestety, w Gliwicach Wandor przebija gumę. Do pomocy pozostaje mu Gabrych, tak, że w czołówce jedzie już tylko 3 naszych kolarzy.

Przed Gliwicami Emborg próbuje ucieczki, ale szybko z niej rezygnuje. 20 kilometrów przed Katowicami w czołówce znajdowało się 30 kolarzy, w tym 3 Polaków. Na krętych ulicach Chorzowa szpurtem wyskoczył do przodu Czechosłowak Ruzicka, pociągając na kole Francuza Alixa, od którego oderwał się tuż prawie przed stadionem.

Jako trzeci wpadł na stadion Kłąbiński Bronisław. Niestety, zwycięzca etapu łódzkiego na samej prawie taśmie dał się wyminąć Bułgarowi Dimov'owi.

Wyniki techniczne IV etapu Wrocław — Chorzów (180 km.) przedstawiają się następująco:



1. Ruzicka (CSR) — 5:46.40
2. Alix (Francja) — 5:48,58
3. Dimov (Bułgaria) — 5:51,03, 4. Kłąbiński Br. (Pol. Fr.), 5. Meisner (Niem. Dem.), 6. Herbulot (Fr.), 7. Vesely (CSR), 8. Niculescu (Rumunia), 9. Ivanov (Bułgaria), 10. Lemay (Francja), 19. Siemiński, 27 Sałyga, 28. Wrzesiński, 31. Wandor, 32. Gabrych, 48. Królikowski.

Drużynowo:
1. CSR — 17:29,22
2. Francja — 17:31,24
3. Bułgaria — 17:34,00. 4. Rumunia, 5. Dania, 6. Polska, 7. Węgry, 8. Niem. Dem., 9. Polonia Fr., 10. Triest, 11. Finlandia.

Wycofali się między innymi Drobniewski i Kłąbiński Władysław z Polonii Francuskiej.

Indywidualnie po 4 etapach:
1. Kłąbiński Br. (Pol. Fr.)—20:42,12
2. Emborg (Dania) — 20:51,54
3. Ruzicka (CSR), 4. Vesely (CSR), 5. Herbulot (Francja), 6. Niculescu (Rumunia), 7. Lemay (Francja), 8. Garnier (Francja), 9. Alix (Francja), 10. Andersen (Dania).

Klasyfikacja drużynowa po czterech etapach:

1) FSGT — 62:38:03, 2) CSR — 62:41:58 3) Dania — 62:45:26; 4) Rumunia — 62:47:04, 5) Węgry — 63:03:27, 6) Polska — 64:04:05, 7) Bułgaria — 63:11:15, 8) Polonia franc. — 63:12:06, 9) Niem. Republ. Demokr. — 63:52:35, 10) Finlandia — 65:28:47, 11) Triest — 67:28:21.

Doskonałe wyniki lekkoatletów na Krymie

MOSKWA (obsł wł.) — Na Krymie przygotowują się obecnie do sezonu, wspólnie z zawodnikami radzieckimi, czołowi lekkoatleci czechosłowaccy i węgierscy. Już w pierwszych dniach swego pobytu uczestnicy obozu treningowego uzyskali wiele doskonałych wyników. Rekordzista świata w rzucie młotem — Węgier Nemeth osiągnął 58,81 m., a Kanaki (ZSRR — 56,52 m. Ponad 15 m. w pchnięciu kulą uzyskali dwaj zawodnicy radzieccy: Gorianow — 15,29 m. i Putenka — 15,12 m. Węgier Klios rzucił dyskiem 46,02 m., podczas gdy Lipp (ZSRR) uzyskał 45,61 m. W rzucie oszczepem Valman osiągnął odległość 59,87 m.

Nie wiele brakowało aby Spójnia utraciła mistrzostwo

Po kilkumiesięcznych walkach o punkty, Spójnia łódzka została mistrzem Polski w koszykówce męskiej. Ligowe zespoły tej konkurencji posiadały w tym roku prawie wyrównany poziom, w przeciwieństwie do roku ubiegłego, gdy tylko dwie drużyny wchodziły w rachubę. Łodzianie zdobyli zaszczytny tytuł dzięki lepszemu stosunkowi zdobytych małych punktów.

AZS warszawski udowodnił, że na swym terenie jest niepokonany. Zdołał zwyciężyć zespół Cracovii w stosunku 43:30 (21:12).

Co do zawodów Spójnia — Stal, zaznaczyć należy, że zaszło nieporozumienie i mało brakowało, aby stała się łodzianom krzywda. Mianowicie łodzianie i sędziowie zjechali już w sobotę, a brak było przeciwnika. Zgodnie z przepisami sędziowie odgwizdali walkower dla łodzian. (2:0) co dawało tytuł mistrza Polski Kolejarzom. Nieporozumienie wyjaśniło się jednak i w niedzielę odbył się mecz, który przyniósł zwycięstwo łodzianom 49:30 (24:15).

Najwięcej koszy dla Spójni zdobył Skrodzki, bo 22.

Tabela ostateczna przedstawia się jak następuje:

Spójnia Łódź	22	17:5	1228:968
Kolejarz Poznań	22	17:5	1054:837
Spójnia Gdańsk	22	17:5	955:775
AZS W-wa	22	16:6	1060:802
Gwardia Krak.	22	13:9	910:810
ŁKS Włókniarz	22	10:12	1042:970
Ogniwo Crac.	22	10:12	901:875
Związk. Warta	22	9:13	874:959
Kolejarz Ostrów	22	9:13	671:812
Kolejarz Toruń	22	8:14	974:1024
AZS Kraków	22	4:18	696:1109
Stal Świet.	22	2:20	769:1193

Za 2-gi etap „Wyścigu Pokoju“

Doceniając wielkie znaczenie polityczne i propagandowe tegorocznego „Wyścigu Pokoju“ — robotnicza Łódź dosłownie obsypała nagrodami i upominkami wszystkich niemal kolarzy, biorących w nim udział.

A oto spis niektórych nagród i ich ofiarodawcy:

6 kuponów popeliny (PZPB 2) otrzymała Anglia.

6 kompletów obrusów z serwetkami (PZPB im. Stalina) — Dania.

Mapniki generalskie (PZP i Art. Techn.-Rymarskich) — Francja.

6 teczek skórzanych (Sp. Pracy „Garbarz“ Łódź). — Francja

Kożuszek i para rękawic (ŁZ Garb. i Sp. Pracy „Kuśnierz“), — Francja.

6 piżam (PZPB im. Dzierżyńskiego) — Niemiecka. Rep. Demokr.

6 teczek (Pracown. Filmu Polskiego i Kin Łódzkich) — Pol. Francuska..

Chustki i portfele (PZPB w Rudzie) — Rumunia.

6 płaszczy gumowych i 6 krawatów (PPB Zjednoczenie Łódzkie) — Węgry.

Proporzec (Łódzkie Zakłady Przemysłu Odzież.) — Czesi.

Puchar z brązu (Garnizon WP w Łodzi) — Niem. Rep. Demokr.

Puchar — srebrny (ZM im. Strzelczyka) — Polska.

Puchar — srebrny (PZPB im. 1 Maja) — Triest.

Dalsze nagrody ofiarowali:

Kupon materiału i album, Zarząd Woj. ZMP, puchar srebrny dla pierwszego Polaka „Dziennik Łódzki“, 6 żetonów pamiątkowych ŁOZKol., wazon kryształowy robotnicy huty „Hortensji“, statuetka robotnika z kołem zębatym PZPB im. Stalina, kupon wełny 100 proc. Tomaszów Mazowiecki dla pierwszego Polaka w Tomaszowie, neseser skórzany — Zarząd Główny ZS „Włókniarz“, neseser torebkowy Biuro Projekt. Przemysłu Wełn. kupon 100 proc., ZS „Gwardia“ Łódź, kupon 100 proc. Zw. Zaw. Metalowców, sweter norweski wełniany Centrala Tekstylna, zastawa na biurko Zgrom. Kupców w Łodzi, statuetka kolarza Zarz. Łódź ZMP., statuetka kolarza CZPP. sweter Spółdz. Przetworów Wełnianych, teczka skórzana ZZ Prac. Poczt i Telekom., szkatułka Zarz. Woj. ZS. Ch., koszule jedwabne, CZ Przem. Dziew. pilotka CHP Skórz., opony, dętki, C. Zarz. Przem. Gumow., akwarelka karykatura kolarza, Zakłady Drzewne w Piotrkowie, szkatułka do kart Fabr. Sklejek Piotrków.

Ponadto ofiarowali: KW PZPR — 6-lampowy radioodbiornik „Aga“, KŁ PZPR statuetkę żubra z brązu, wojewoda ob. Szymanek srebrną papierośnicę, prezydent miasta tow. Minor zegarek na rękę „Dox“, WKKF proporczyk oraz redakcja „Głosu Robotniczego“ — puchar kryształowy, który zdobyli kolarze polscy z Francji.

Około 5 tysięcy odpowiedzi na nasz konkurs sportowy

Jutro ogłosimy listę zwycięzców

Zgodnie z zapowiedzią 30 kwietnia zamknęliśmy nasz konkurs sportowy. W nadesłanych około 5 tysięcy kuponów bardzo mały odsetek zakwalifikuje się do „finału“, gdyż większość biorących udział w naszym konkursie nie doceniała walorów naszych rodaków z Francji, typując głównie Francję i Danię jako zwycięzców II etapu.

W tej chwili odbywa się segregacja kuponów. Po wyeliminowaniu najbardziej trafnych odpowiedzi odbędzie się losowanie nagród. Kto wygrał rower turystyczny i szereg innych nagród, dowiedzą się czytelnicy już jutro.

Nasi korespondenci donoszą...

„Skóra I“ eliminuje „Skórę V“.

Po Centralnej Akademii 1 Majowej Pracowników Przemysłu Skórzanego wszyscy ruszyli ławą na otwarcie boiska siatkówki Koła Sportowego „Skóra V“ przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Skórzanego.

Po uroczystym powitaniu drużyn spotkali się w siatkówce żeńskiej i męskiej dwaj starzy rywale: Koło Sportowe „Skóra I“ — CSS — „Skóra V“ CZPS.

Przy silnym dopingu licznie zebranej publiczności siatkarki „Skóry I“ rozgromiły koleżanki „Skóry V“ 2:0.

Idąc za ich przykładem męska drużyna „Skóry I“ pokonała przeciwników 3:2.

W zwycięskich zespołach „Skóra I“ wyróżnili się kol. kol. Terlecka, Gojowska, Kaletka i Kowalik. Warto podkreślić, iż w zeszłym sezonie „Skóra V“ znacznie górowała nad „Skórą I“, a jedynie pilny trening i ambicja sportowa „Skóry I“ przyniosła w rezultacie upragnione zwycięstwo.

Zbigniew Szymański
korespondent „Skóry I“.

O puchar IKP

Tradycyjny bieg o puchar przechodni „Ilustrowanego Kuriera Polskiego“ odbędzie się w tym roku poraz piąty z rzędu w dniu 14 maja, gromadząc — jak co roku — doborową stawkę czołowych długodystansowców polskich i setki obiecującej młodzieży z całego kraju. Już dziś zapewniony jest udział w tym wielkim biegu zdobywców pucharu IKP w roku ubiegłym — mistrza Polski Kielasa i jego rewelacyjnego pogromcy — Potrzebowskiego z AZS — Szczecin.

Przypomnijmy pokrótce historie dotychczasowych biegów IKP. W roku 1946 zdobywcą pucharu był Kurpesa (ŁKS — Włókniarz, Łódź), w r. 1947 — Dzwonkowski (Zryw — Włocławek), w r. 1948 — Świniarski (Zryw, Gdańsk). W roku 1949 I miejsce zajął Kielas (Lechia, Gdańsk), drugim był Mańkowski (Lechia, Gdańsk), 3) Płotkowiak (Związkowiec — Warta, Poznań), 4) Korban (Zryw, Gdańsk), 5) Czajkowski (Ogniwo, Warszawa), 6) Dzwonkowski (Zryw, Włocławek). W stawce elity polskich długodystansowców przełajowych i utalentowanej młodzieży w liczbie prawie 500 zawodników — **czołowi, młodzi zawodnicy łódzcy zajęli następujące miejsca: 15) Kowalski (Unia — Chemia), 18) Słaby (Unia — Chemia), 23) Kundzik (Spójnia) i inni na dalszych miejscach.**

Bieg o puchar IKP dostępny jest dla wszystkich zawodników z całej Polski zarówno stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych powyżej lat 17 i odbywa się na trasie około 3000 m.

Zgłoszenia do biegu nadsyłać należy do Działu Sportowego IKP w Bydgoszczy (ul. Czerwonej Armii Nr. 20) lub **do redakcji oddziału IKP w Łodzi, ul. Piotrkowska 66 (tel. Nr. 153-44).**

S. Dikowski

BERI — BERI

7)

— Grunt, Kostia, — to nie rozpaczać.

— Ty nie myśl o niej... Myśl o dziewczynkach.

— To jest słuszne — powiedział pokornie Szyrokich. — Trzeba myśleć.

Zmarszczył czoło i zaczął patrzeć na wodę, która lśniła słonecznymi blaskami.

Szyrokich jadł obiad w samotności. Zjadł miskę kaszy, podwójną porcję „boeuf Strogonoff“ i pięć kawałków chleba z masłem.

Kucharz, z którym Szyrokich zawsze kłócił się, o dodatkowe porcje, przyniósł mu litrowy dzbanek kakao.

— Zobaczymy jaki z ciebie chory — powiedział surowo.

Szyrokich zastanowił się chwilę, westchnął i wypił kakao. To nas wszystkich uspokoiło.

— Widzieliście zadżumionego? — zapytał kucharz zjadliwie.

Wreszcie Kołoskow widząc, że ogólne współczucie przygnębia chłopaka, zabronił wszelkich rozmów na pokładzie.

Każdy zajął się swoją robotą. Radiotelegrafista zaczął nadawać komunikaty, Szaczkow reperować łódkę, Kosicyn czyścić kraty na lukach.

Jeden tylko Szyrokich z utęsknieniem rozglądał się na wszystkie strony. Chłop chciał coś robić.

Bocman dał mu koniec całowej liny, i Szyrokich od razu powesełał, zaczął się uśmiechać, nawet coś po cichu zanucił pod nosem.

Kołoskow chodził po pokładzie z czapką nasuniętą na łuszczący się nos i od czasu do czasu rzucał podejrzliwe spojrzenia na szkunę.

Wreszcie podszedł do Szyrokich i zapytał tonem lekarza

— Kolki masz?

— Nie... to jest trochę mam, towarzyszu naczelniku.

— Kurcze miałeś?...

— Nie jeszcze...

— No, i nie będziesz miał — oświadczył nieoczekiwanie Kołoskow i nagle wrzasnął: — Na miejsca... Podnieść kotwicę!

Popłynęliśmy i zatoczywszy koło, zbliżyliśmy się do szkuny. Sindo natychmiast wysunął z luku owiniętą ręcznikiem głowę.

— Hej, anata! — zawołał głośno Kołoskow. — Wy stójcie na miejscu... My pojedziemy po doktora.

Usłyszawszy, że opuszczamy szkunę, chorzy podnieśli ogłuszający wrzask. Bali się widocznie pozostać w dalekiej bezludnej zatoce, lecz sindo od razu uspokoił przestraszonych rybaków.

— Dobrze-e... Dobrze-e... — powiedział smutnym głosem — ruskie doktór... Dobrze-e.

Opuścił głowę, zgiął nogi w kolanach i zastygł w pokornej pozie — żywy posąg rozpaczy.

* * *

Zatoka, w której głębi stała „Genzan-Maru“, wygięta była na kształt rury od samowaru. Kiedy minęliśmy jedno kolano i zrównali się z niewysoką skałą-wyspą, odruchowo spojrzałem na dowódce.

(D. c. n.)

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 222-25
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 322-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa“
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa“ Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch“ na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D1-14900